Nr. 341. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 30 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya I. Hopfera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ubiqowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Przyszłość Gdańska.

Kraków, 29 sierpnia.

W jednym z ostatnich numerów »N. Freie Presse« zamieszcza znany krytyk artystyczny i historyk sztuki, Franciszek Servacs felieton, poświęcony wolnemu państwu gdańskiemu. — Uczucia niemieckiego publicysty spowite są w w łatwo zrozumiały nastrój żałosnej melancholii, której mu oczywista za złe brać nie możemy, pojmując żałość Niemca na widok rozsypujących się w gruz marzeń o potędze Germanii. Wynurzenia artystyczne Servacsa nie przedstawiają dla nas większego interesu, natem baczniejszą natomiast uwagę zasługuje treść polityczna jego spostrzeżeń, zaczerpniętych z rozmowy z jednym z najwybitniejszych Gdańszczan niemieckich na temat handlowej przyszłości Gdańska.

Zwierzenia niemieckiego kupca są nadzwyczaj charakterystyczne. Uczucie patryotyzmu niemieckiego splata się w nich oryginalnie z trzeźwą i praktyczną rachubą kupiecką, która z patosem, niewolnym od sztucznej emfazy, pali świeczkę na ołtarzu niemieckiej ojczyzny, a równocześnie chytrze oblicza zyski realne, jakie przyniesie rzekoma ofiara narodowa, poniesiona przez gospodarcze zjednoczenie się z Polską. Niemcy gdańscy przygotowują sobie efektowny odwrót z ojczyzny niemieckiej, by z tem większą swobodą stanąć w przyszłości na realnym gruncie związku z Polską. Z tego też punktu widzenia należy oceniać zapatrywania kupieckiego dyplomaty, rozżarzone na wstępie płomieniem niemieckiego patryotyzmu, a potem obalające trzon jego założeń w wywodzie ekonomicznym, który jest logicznem zaprzeczeniem pierwotnych twierdzeń.

Przypuszczenie, iż kupcy niemieccy Gdańska odnoszą się sympatycznie do związku z Polską, odparł interlokutor gdański p. Servacsa z ogromnem oburzeniem. »Nikt tak nie myśli — zaperzył się, waląc pięścią w stół, — powtarzam: nikt. My kupcy niemieccy jesteśmy najgłębiej o tem przeświadczeni, że tylko państwo niemieckie przedstawia dla nas jedynie prawdziwe i zdrowe oparcie. Wszystko nas z niem łączy i spaja; nawet przez myśl nam nie przechodzi w czemkolwiek rozluźniać te węzły«.

Introdukcya niezwykle groźna, Niemiec powiedziałby: pancerna. Lecz tuż w ślad za nią kroczy idea odwrotu, niby pomost kompromisu, rzucony z fortecy przekonań niemieckich w stronę perspektyw polskich. Z jakich bierwion sklecony jest ten pomost, tego kupiec niemiecki nie wypowiada. Ale łatwo się ich domyśleć. Choć państwo niemieckie jest »jedynie prawdziwem i zdrowem dla Gdańska oparciem«, to jednak faktem jest, iż port Gdański należy do mniejszych portów niemieckich na wybrzeżu bałtyckiem Niemiec. Prześcignął go wielkością obrotów Szczecin, prześcignął Królewiec, ba, nawet zakasowała go Kłajpeda. Od czasów odłączenia od Polski Gdańsk, pozbawiony naturalnego obszaru tyłów ekonomicznych, zrazu podupadał, a dziś ledwie, ledwie dobija do poziomu dawniejszego ruchu portowego z czasów polskich. »Zdrowe oparcie« niemieckie okazało się dlań klęską, z której do dnia dzisiejszego, mimo tak gigantycznego wzrostu międzynarodowych obrotów handlowych, żadną miarą podźwignąć się nie może. Nic dziw przeto, że kupiec niemiecki tuż po buńczucznem zapewnieniu, że Gdańszczanie nie chcą rozluźniać swych węzłów z państwem niemieckiem, dodał tym samym tchem, mrużąc filuternie oczy: »Ale nie mamy też nic przeciw temu, by zadzierzgnąć nowe węzły...«

I tu następuje część najbardziej znamienna wynurzeń. Gdańsk na obecnej sytuacyi światowej tylko dobrze wyjść może. Choć kuratela obcych pretensyj jest politycznie niepożądana, to jednak przyszły rozwój stosunków handlowych zapowiada się niezwykle korzystnie. W Gdańsku skoncentruje się przyszły handel bałtycki i na to port się już teraz przygotowuje. W zatoce Puckiej, w stronę Helu, wyrastają nowe doki okrętowe, które, jak wiemy to skądinąd, mają zająć obszar 425 morgów, obok nich powstają fabryki chemiczne i automobilowe, fundują się nowe magazyny. Wydano na to już 60 milionów marek. Leniwka, odnoga Wisły, niedawno temu siejąca pustką, roi się dziś od okrętów swoich i obcych. Stare spichrze nad Motławą, obliczone na pomieszczenie jednego miliona ton ct. m. zboża, okażą się niebawem za szczupłe tem więcej, że głębokość Motławy — 4 i pół metra — nie wystarczy dla dzisiejszych olbrzymów morskich. Trzeba im głębokości przeszło dwa razy większej (9.5 m.), a tę daje kanał morski, szeroki na 100 m. W tym więc kierunku rozrastać się musi port, tam staną nowe śpichrze i magazyny, tam pociągnie się nowe linie kolejowe, by ułatwić jak najszybsze wyładowywanie okrętów i odwóz towarów w głąb lądu. To są najbliższe perspektywy. Ale niedaleka przyszłość zapowiada się jeszcze świetniej, gdy naturalna arterya gdańska w głąb lądu, Wisła, zostanie uregulowana i użeglowniona na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie dotąd nie zrobiono niczego dla ożywienia obrotów wiślanych. Zawalona piachami i ławicami rzeka, zdziczała i nieuregulowana zakipi nowem życiem, zaroi się od ładownych szkut, które »z kupią« krążyć będą między głowicą portową a wnętrzem kraju. Znaczenie handlowe Gdańska wzmoże się wówczas jeszcze potężniej.

Oto bieg myśli patryotycznego kupca niemieckiego, który mimo patryotyzmu jest przedewszystkiem kupcem. Rozsnute przezeń perspektywy są równie ponętne jak prawdziwe, a obalają bez reszty wstępne zastrzeżenie o tem, jakoby związek z Niemcami był dla Gdańska jedynie zdrowem oparciem. Gdańszczanin rozumie doskonale bezzasadność tego twierdzenia, lecz nie wypada mu skakać równemi nogami w rzeczywistość polską. Pojmujemy to wybornie i nie odmawiamy pardonu. Skłonni do tolerancyi narodowej, której bieg naszych dziejów jest jednym, nieprzerwanym dowodem, uszanujemy z pewnością narodowe uczucia Niemców, w tej nadziei, iż nie wyrzekając się swej narodowości, staną się z czasem lojalnymi obywatelami Polski tak, jak nimi byli zawsze ich praojcowie, starzy Gdańszczanie.

Nie mniej przeto pielęgnować będziemy, bo pielęgnować musimy, polskość Gdańska, przysutą dziś tak fatalnie przez bieg gwałtownej germanizacyi. Jak ona, ta gnębiona polskość, jest jeszcze w tych okolicach silną, a jak tendencyjnie przez statystykę niemiecką pomniejszaną, tego wstrząsającym dowodem jest opowiadanie p. Servacsa o »prawdziwie niemieckim« chłopcu, synu kościelnego, który oprowadzał go w zastępstwie ojca po klasztorze oliwskim. Ten »prawdziwie niemiecki« chłopak, koziołkujący po ławkach i pulpitach kościelnych z nieomylnie mazurską łobuzeryą, paplający na umór po niemiecku, wyznał, iż spowiedź odbywa się w języku — polskim. P. Servacs oburzony jest święcie na polską »zachłanność narodową«. My widzimy w tem co innego: prześladowany w życiu codziennem język polski, wyświecany z każdego zakątka spraw potocznych, uratował się jeszcze tam, gdzie żaden zbir hakaty przydybać go nie może, do rozmowy duszy polskiej z Panem Bogiem. Ale dłużej już tak być nie może. Musimy żądać, by język Kochanowskich i Mickiewiczów, język Bartków zwycięskich i bohaterów Lwowa rozbrzmiewał śmiało i swobodnie tam, gdzie nad ujściem Wisły trzymał nieustraszoną od wieków straż duch polski i polski oręż. Zrozumieją to niechybnie Gdańszczanie, gdy ochłoną z czasem z pangermańskiego szału.

Sukces polski na konferencyi pokojowej.

Rozstrzygnięcie w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Warszawa, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Z Paryża nadeszła z zupełnie pewnego źródła wiadomość, iż **sprawa Śląska Cieszyńskiego ma być załatwioną w tych dniach a rozstrzygnięcie koalicyi wypadnie na korzyść Polski. Mianowicie Polska otrzyma Cieszyn** wraz z okręgiem **oraz powiat bielski bez plebiscytu,** zaś w powiecie frysztackim zostanie przeprowadzony plebiscyt. Koła polskie zdają sobie z tego sprawę, że plebiscyt w powiecie frysztackim wypadnie niewątpliwie na korzyść Polski. Przedstawiciel Polski na konferencyę pokojową Roman Dmowski miał oświadczyć czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych Beneszowi, iż w razie niekorzystnego wyniku plebiscytu w powiecie frysztackim dla Czech, Polska zobowiąże się dostarczać Czechom węgla i wybuduje linię kolejową Frydek—Maków, prowadzącą na Słowaczyznę, w zamian za straconą linię kolejową Cieszyn—Bogumin.

Zaniepokojenie Czechów.

Wiedeń, 29 sierpnia (Telef. pryw.) »Die Republik« donosi z Pragi:

Cała prasa czeska zaniepokojona jest pogłoską o niekorzystnej dla Czech decyzyi koalicyi w sprawie Cieszyna, »Śląski Wydział narodowy« wysłał do prezydenta Clemenceau telegram, w którym wskazuje na wzburzenie, panujące wśród ludności czeskiej i błaga Francyę, by w ostatniej jeszcze chwili nie opuszczała Czech. Niekorzystne rozstrzygnięcie spowodowałoby katastrofalne skutki dla produkcyi węgla w Morawskiej Ostrawie. »Narodni Listy« żądają od rządu, by jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego złożył oświadczenie uspokajające ludność.

Robotnicy G. Śląska przy pracy.

Wiedeń, 29 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Katowic dnia 27 bm.:

Berliński komunikat prasowy podaje, że **strajk górniczy na Śląsku można uważać za zakończony.** Wszystkie kopalnie rewiru rybnickiego pracują w całej pełni, tak samo w rewirze centralnym, jedynie tylko w hucie Antoniny pracuje 30 do 40 proc. robotników.

Niemcy o sytuacyi na G. Śląsku.

Wiedeń, 29 sierpnia (Telef. pryw.) W. Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Sytuacya na Górnym Śląsku jest nadal bardzo poważna. Niemieckie wojska rządowe liczebnie silniejsze i wyposażone należycie w broń i amunicyę, odnoszą wszędzie sukcesy. **We wszystkich niemal kopalniach podjęto już pracę.** Poszczególne ataki nieregularnych oddziałów polskich zdarzają się jeszcze, Polacy nie mają jednakże nigdzie powodzenia. Mimo to jest jeszcze sytuacya polityczna dotąd niewyjaśniona, gdyż Polacy podnoszą oficyalnie i nieoficyalnie nadal swoje roszczenia do Śląska Górnego i **znajdują pewne poparcie u dyplomacyi francuskiej.** Nie ulega jednak już żadnej wątpliwości, że votum koalicyjnej komisyi śledczej opiewać będzie w ten sposób, że rząd polski otrzyma zakaz dalszego popierania powstania na Górnym Śląsku. Głosowanie odbędzie się pod kontrolą wojsk koalicyi.

Oświadczenie gen. Duponta.

Warszawa, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Jak donoszą z Sosnowca ze źródła wiarygodnego, generał francuski Dupont, przewodniczący komisyi międzysojuszniczej, wysłanej dla zbadania stosunków na Śląsku Górnym, oświadczył kategorycznie, iż doniesienie biura Reutera, jakoby sprzeciwiać się miał okupacyi Śląska Górnego przez wojska koalicyjne, jest bezpodstawne.

Tajny okólnik prezesa reg. opolskiej

Opole, 29 sierpnia (PAT). Prezes regencyi opolskiej wydał dnia 14 czerwca br. tajny okólnik następującej treści:

Prezes regencyi J. Nr. P. 790. W ostatnim czasie nadchodzą do mnie z różnych stron skargi, że urzędnicy policyjni nie dość energicznie występują przeciw polskiej agitacyi i nie popierają w dostatecznej mierze władz wojskowych. Nie potrzeba chyba szczególnie wskazywać, że w ostatnim krytycznym czasie każda władza cywilna winna z największą energią popierać sprawy niemieckie i wszelkimi możliwymi sposobami uniemożliwiać wielko-polską robotę i że winna udzielać wszelkiej możliwej pomocy władzom wojskowym a w szczególności policyi wojskowej. Spodziewam się najskrupulatniejszego zastosowania się do tych zarządzeń i proszę odpowiednio poinformować o tem także podwładne organa. Z polecenia: Podpis.

Wobec takiego zarządzenia pruskiej regencyi rozesłali posłuszni landraci w lipcu do poszczególnych władz policyjnych powyższy poufny rozkaz z wezwaniem, aby w myśl nakazu swoje czynili, to jest, aby wszelkie objawy życia polskiego najenergiczniej tłumiły.

Stan oblężenia w Opolskiem.

Poznań, 29 sierpnia. (PAT). Obostrzony stan oblężenia w generalnej regencyi opolskiej z wyjątkiem powiatów nyskiego, głupczyckiego, prudnickiego, grodkowskiego i niemodlińskiego zaprowadzony został obwieszczeniem, zawierającem następujące zarządzenia:

1. Artykuły V, VI, VII, XXVII, XXVIII, XXIX, XXX i XXXIV konstytucyi pruskiej zostają zawieszone.

2. Władza wykonawcza przechodzi na dowódcę wojskowego, którego rozkazów i poleceń tak władze administracyjne, jak i władze gminne słuchać winny.

3. Wszelkie zebrania i nagromadzenia się ludzi, czy to pod gołem niebem, czy też pod dachem są zakazane.

4. Kogo napotka się z bronią w ręku będzie natychmiast bez postępowania sądowego rozstrzelany. Przez wyrażenie z bronią w ręku rozumie się posiadanie przy sobie broni każdego rodzaju.

5. Zbrodnie, zagrożone §§ 51, 88, 90, 307, 311, 312, 315, 322, 333 i 324 pruskiej ustawy karnej karą dożywotniego więzienia będą karane karą śmierci.

6. Osoby, które nie są przynależne do miejsc swego pobytu, mogą tam przebywać tylko za zezwoleniem władz. Policya może udzielić takiego pozwolenia tylko w razie najkonieczniejszej potrzeby.

7. W hotelach, oberżach prywatnych, kwaterach wolno przyjmować tylko takie osoby, które mogą przedłożyć przewidziane w punkcie 6 pozwolenie policyjne.

8. Wszystkie lokale publiczne winny być zamykane o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczorem.

9. W czasie od godziny 9 wieczorem do godziny 4 rano nie wolno nikomu bez przepustki policyjnej wychodzić na ulice. Wojskowi winni posiadać przepustkę od swego dowództwa wojskowego.

10. Zakazane jest kupowanie, sprzedawanie i posiadanie broni wszelkiego rodzaju, amunicyi, prochu, materyałów wybuchowych, oraz staranie się o nabycie tych przedmiotów. Udzielanie zezwolenia na noszenie broni, o ile nie zostało wydane przez dowódców wojskowych nie może być wydane przez inne władze. Kto zakazanym sposobem doszedł do posiadania broni, albo wyżej wymienionych przedmiotów, winien w przeciągu 12 godzin po ogłoszeniu stanu oblężenia, zawiadomić władzę policyjną.

11. Wszystkim osobom, pracującym na zarobek, albo za myto, zakazuje się strejkować. W szczególności jest zakazane wzywanie do zaprzestania pracy, zabieganie o uchwalenie strajku, udział w uchwale strejkowej, oraz zaprzestanie pracy na mocy uchwały, albo z własnego popędu.

12. Wszyscy strajkujący oraz osoby gwałtem od pracy powstrzymane, winny się niezwłocznie udać na miejsce pracy i pracę podjąć.

13. Podczas trwania obostrzonego stanu oblężenia wszyscy wojskowi pozostają pod prawem wojennym.

14 Ustanowione już nadzwyczajne sądy wojenne trwają nadal.

15. Kto niniejsze rozporządzenie przekroczy — karany będzie więzieniem do jednego roku, o ile to rozporządzenie, albo inne ustawy wyższej kary nie przewiduje.

16. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

Wrocław, dnia 18 sierpnia 1919.
Komisarz rządowy **Hoersing.** Generał komenderujący VI korpusu wojska (podpis).

Apel Wielkopolski do rządu.

Poznań, 29 sierpnia (PAT). Komitet obrony Śląska w Poznaniu wydał odezwę, kończącą się następującemi słowami:

Egzekucye masowe na Śląsku mimo przyrzeczenia rządu berlińskiego trwają nadal. **Oprawcy Hoersinga nie ustają w swoim szale krwiożerczym.** Nie oszczędzają kobiet i dzieci. Przeciwko tej hańbie cywilizacyi zabrzmieć musi okrzyk potępienia i groza całej ludności. Odpieramy z oburzeniem rozsiewane przez Niemców podejrzenia, jakoby ruch polski miał charakter komunistyczny. Przeciwnie stwierdzono wielokrotnie, że władze pruskie popierały po cichu spartakowców na Górnym Śląsku, aby w odmęcie anarchii popchnąć kraj, który mają oddać Polsce. Robotnik polski na Górnym Śląsku stanie do pracy i nietylko podtrzyma, ale pomnoży produkcyę węgla, jeżeli znienawidzonych tyranów Polski jarzmo zostanie złamane. Tem usilniej wzywamy rządy koalicyi, aby kres położyły rozlewowi krwi i zapobiegły dalszym jawnym prowokacyom Niemiec, zmierzającym do udaremnienia postanowień traktatu, przez bezzwłoczne obsadzenie Górnego Śląska. Każdy dzień zwłoki zwiększa ofiarę i budzi podejrzenie, że dyplomacya koalicyi nie kieruje się względem Polski tą bezstronnością i dobrą wolą, której Polacy jako naród sprzymierzony domagać się mogą. **Oczekujemy od rządu polskiego z całą energią zajęcia się sprawą Górnego Śląska** i nie cofnięcia się przed żadnym środkiem obrony mordowanych braci, albowiem wszelka słabość byłaby zbrodnią wobec przyszłości narodu. Bohaterom i męczennikom Górnego Śląska zasyłamy hołd najgłębszy imieniem całego społeczeństwa. Ślubujemy, że wszystkie siły ku pomocy im wytężymy i w pomocy tej nie ustaniemy, dopóki nie wybije wielka radosna godzina powrotu tej prastarej Piastowskiej ziemi na łono macierzy polskiej. Komitet obrony Śląska.

O statut Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 29 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi w telegramie iskrowym z Paryża:

Komisya dla spraw polskich kontynuowała na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia obrady nad **statutem dla Galicyi wschodniej.**

Konferencya budżetowa.

Warszawa, 29 sierpnia (Telef. pryw.) W dniu wczorajszym odbyła się w Belwederze ważna narada całego gabinetu ministrów pod przewodnictwem Naczelnika państwa. Przedmiotem obrad były ważne sprawy budżetowe. Referat wygłosił minister skarbu Biliński, poczem wyłoniła się obszerna dyskusya.

Liga antypolska.

Warszawa, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Podczas rewizyi u aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa pułkownika Domańskiego, znaleziono dokumenty, stwierdzające jego współudział w organizowaniu jednolitego frontu słowiańskiego, skierowanego przeciw Polsce. Ligę antipolską miały utworzyć: Rosya, Ukraina i Czechy.

Warszawa, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Potwierdzają się pogłoski, iż desygnowany na przewodniczącego misyi polskiej, przeznaczony do republiki dońskiej, generał Karnicki, przechodzi w stan spoczynku. Generał Karnicki ofiarowanego sobie przewodnictwa misyi nie chciał przyjąć i ostatecznie tylko pod presyą wyższych czynników wojskowych wyraził swoją zgodę na przyjęcie tego stanowiska. Na decyzyę ustąpienia ze służby czynnej wpłynęło aresztowanie podpułkownika Domańskiego, który był wyznaczony na członka tej misyi.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

19 (Ciąg dalszy.)

Właśnie w chwili, gdy układała plan postępowania z Kazimierzem, wszedł do pokoju Jerzy.

— Nie możesz usnąć? — pytał Jerzy.

Litce zjawienie się Jerzego w jej sypialni o tak późnej porze wydało się bardzo podejrzane. Przytłumiony, drżący jego głos, niespokojne ruchy, namiętny wyraz oczu i twarzy obudziły w niej czujność.

Spojrzała mu w oczy. W jednej chwili domyśliła się celu wizyty. Szczelnie owinęła się kołdrą po szyję, zawinęła ją pod nogi.

— Cóż mi zatem powiesz? — pytała zimno — domyślam się, że sprowadza cię tu jakiś ważny powód?

— Chciałem... z tobą porozmawiać — bąkał niewyraźnie.

— O tej porze?

— Wiesz przecież, że cały dzień jestem zajęty.

Postąpił krok naprzód, pożerając ją namiętnym wzrokiem, który przebiegł wzdłuż kołdry, zatrzymując się z szczególną pasyą w punktach załamania kołdry, pod którą wyraźnie znaczyły się jej zgrabne kształty.

Na krótką chwilę spoczęły jego z orbit namiętnością wysadzone oczy i znowu poczęły po kołdrze lubieżne pląsy. Rozpalone ręce, schowane w kieszeniach marynarki, kurczowo zaciskał, na skroń wybiegły dwie krwią nabrzmiałe, sine pręgi, mocno pulsujące, jakby zwiastuny nadchodzącej burzy.

— O cóż tedy idzie? — pytała tym samym tonem.

— Od ciebie taki chłód wieje...

Wzruszyła obojętnie ramionami.

— Dlaczego jesteś dla mnie taka zimna?

— Czego ty właściwie odemnie chcesz? Wywlekasz jakieś historye, wznawiasz jakieś pretensye...

— Bo widzisz, ja tak dłużej żyć nie mogę.

— Jak?

— Tak, jak dotychczas...

— To znaczy?

— Nie mam do ciebie żadnych praw...

— Owszem, masz! Możesz mnie zabić!

— Litko! — patrzył jej w oczy, jak pies i żebrał litości.

— Nie masz ich w myśl naszej umowy.

— A ja chciałbym je właśnie w całej pełni odzyskać.

— Nigdy! — odrzekła stanowczo.

— Z twych włosów taka idzie woń...

Nozdrza rozdymał i wciągał odurzającą woń.

— Dawno już tak mi się nie podobałaś... taka dzisiaj jesteś piękna, ponętna...

Zignorowała bezecelne dusery. Całą uwagę skupiła na ruchy jego rąk, które nagle wyjął z kieszeni, jakby coś zamierzał.

— Litko! słuchaj! Nie bądź dla mnie taką niedobrą, czy ty nie widzisz, jak ja się męczę?

— Nic na to nie poradzę.

— Ty, właśnie, ty możesz poradzić...

— Co mam więc zrobić?

Wił się w szalonej namiętności i szukał odpowiedniej formy, by wypowiedzieć, czego od niej żądał.

— Jako moja żona masz pewne obowiązki...

— Uważam się tylko za twoją współlokatorkę, która każdej chwili może się wyprowadzić.

— Litko! Ja przychodzę do ciebie w zamiarach pojednawczych, a ty...

— A ja cię proszę, abyś z tych pojednawczych zamiarów zrezygnował, bo nic takiego nie zaszło, co mogło wpłynąć na zmianę mego niezłomnego postanowienia.

— Mianowicie? — syknął już poirytowany.

— Wiem, do czego te twoje zamiary pojednawcze zmierzają i wiem, co cię tu sprowadza... maluje się to aż nadto dobrze w twych oczach. Proszę cię, zechciej pokój mój natychmiast opuścić — rzekła surowo.

— A jeśli nie opuszczę? — rzekł wyzywająco.

— To zadzwonię na służbę.

— Zadzwonisz? — charczał.

— Bez namysłu! — odrzekła spokojnie.

— Nie zadzwonisz! — ryknął i skoczył ku niej, jak kot, usiłując jedną ręką chwycić obie jej ręce.

— Ty... ty musisz dzisiaj być moją! Musisz! — bełkotał urywanym głosem, ciężko dysząc.

Szamotali się. Litka broniła się zawzięcie, gryząc mu ręce do krwi i drapiąc mu twarz ostrymi paznokciami. Jerzy syczał z bólu, lecz nie ustępował. W rozmachu potrącił lampę, która spadłszy z łoskotem na ziemię, rozbiła się w drobne kawałki. Ciemność zaległa pokój.

Litka dobywała już ostatnich sił, broniła się coraz słabiej.

— Ha! Nareszcie upiję się rozkoszą, której tyle miesięcy łaknąłem — ryczał.

— Nigdy! — krzyknęła — wydobywając z największym wysiłkiem z piersi głos strasznej rozpaczy.

— Choć ty nie chcesz, upiję się!

— Nigdy!

Nagle w najniebezpieczniejszej dla Litki chwili, kiedy ją już siły opadły, buchło na pokój światło.

W progu stał Kazimierz z świecą w ręku.

(C. d. n.)

Urządzenie naszego Wschodu.

III.

2) Gminy narodowościowe łączy się w powiaty narodowościowe, których granice zgadzać się jednak muszą z granicami powiatów administracyjnych.

Ponieważ granice dzisiejszych powiatów administracyjnych albo są dziełem przypadku, albo wytworem dawno przebrzmiałych procesów organizacyjnych, najczęściej zaś pomysłem okupantów, aby wytworzyć warunki, w których by nie mikły narodowościowe spory i kłótnie, przeto na całej przestrzeni obszaru narodowościowo mieszanego powinno się pociągnąć nowe granice powiatów tak pomyślanych, aby stworzyć terytorya administracyjne, ile możności, jak najbardziej narodowościowo jednolite.

3) W każdym powiecie istnieją dwie powiatowe Rady Narodowościowe i Ogólna Rada oświatowa. Powstaje ona ze zjednoczenia się obydwóch Powiatowych Rad Narodowościowych, z których każda oddzielnie, choć współcześnie, bywa wybierana na przeciąg lat 6, drogą równego, tajnego i bezpośredniego głosowania z pośród ogółu mieszkańców danej narodowości. Żydom i innym niepolskim i nieruskim mniejszościom zorganizowanym w gminy narodowościowe należy się prawo głosowania przynależnej do jednej lub drugiej narodowości, w powiatach z mniejszością polską do akcyi wyborczej polskiej, z mniejszością ruską do ruskiej. Rzecz jasna, że nie wyklucza to stawiania własnych kandydatur i list. Ilość członków Powiatowych Rad Narodowościowych odpowiada zawsze cyfrze mieszkańców danej narodowości, przyczem narodowość, która stanowi w powiecie większość, wybiera 1 członka na 2.000 osób uprawnionych do głosowania, ta zaś narodowość, która stanowi mniejszość 1 członka na 1000 osób. — Listy uprawnionych do głosowania muszą być wygotowane na 3 miesiące przed terminem wyborów. Wybory odbywają się w kilku lub w kilkunastu rozrzuconych po powiecie centralach do głosowania pod dozorem komisarzy rządowych i przy asystencyi delegacyi, dobranej przez komisarza w ilości 5 do 8 osób z pośród głosujących. Odrazu głosuje się wszędzie na całą listę.

Narodowościowe Powiatowe Rady ukonstytuowawszy się odpowiednio, biorą czynny udział w administracyi. Przedewszystkiem należy do nich administracya podatkowa i szkolna w granicach powiatu, ale tylko w odniesieniu do narodowości, przez nie reprezentowanych. W powyższym celu wysadzają Narodowościowe Rady Powiatowe dwie Komisye — szkolną i podatkową. Ogólne Rady Powiatowe, którym przewodniczy najwyższy urzędnik administracyjny w powiecie (starosta), rozstrzygają wszelkie sprawy administracyjne, dotyczące obydwóch powiatów narodowościowych, mieszczących się w granicach powiatu administracyjnego. Pozatem Ogólne Rady Powiatowe mają charakter instytucyi doradczych.

4) Na czele każdego powiatu stoi urzędnik administracyjny (starosta) i dwóch jego zastępców, względnie pomocników (podstarościch). Jeden z nich ustanowiony jest dla narodowościowego powiatu ruskiego, a drugi dla takiegoż powiatu polskiego. Wszelkie pisma Narodowościowych Powiatowych Rad do władz wyższej instancyi muszą być podawane na ręce właściwych podstarościch, którzy też wskutek tego wobec Rad mają charakter Komisarzy rządowych.

W zakres działania starosty wchodzi stosowanie ustaw z działu przemysłowego, handlowego, leśnego, rolniczego, drogowego, budowlanego, weterynaryjno-sanitarnego, oraz bezpieczeństwa publicznego. Dysponuje on także żandarmeryą, a w razie potrzeby wojskiem.

Podstarościowie stosują ustawy z zakresu przymusu szkolnego, budowy szkół powszechnych, szpitalnictwa (łącznie z budową szpitali), parcelacyi i policyi gminnej, tudzież zajmują się poborem rekruta i podatków za pomocą osobnych i oddzielnych dla obu narodowości urzędów ewidencyjnych i podatków powiatowych.

Szkolnictwo powszechne, gdy idzie o nominacyę nauczycieli, tudzież o cały tok nauki, oraz organizacyę szkół, nie leży w zakresie działania dotyczących podstarościch, ani też starostów. Jest to atrybucya specyalnych władz szkolnych, reprezentowanych w powiecie narodowościowym przez dotyczących inspektorów szkół powszechnych. Rozumie się, że obok inspektora szkolnego, który spełnia rolę komisarza rządowego w zakresie szkolnictwa, narodowościowej powiatowej Komisyi Szkolnej ruskiej lub polskiej, przysługuje pełnia swobód autonomicznych. Wzajemny stosunek władz rządowych do autonomicznych w zakresie szkolnictwa określa w szczegółach osobny regulamin.

5) Na potrzeby gmin narodowościowych istnieją osobne podatki gminne, na potrzeby powiatów narodowościowych takież podatki powiatowe. Pieniądze podatkowe, złożone przez jedną narodowość pod żadnym warunkiem nie mogą być użyte na potrzeby drugiej. Na potrzeby kraju lub państwa obracane być mogą tylko dochody, płynące z podatków państwowych, opłat, ceł i t. p. Zasadniczo wszelkie potrzeby gmina narodowościowa powinna pokrywać z własnych dochodów podatkowych, też samo powiat. Nie wyklucza to możności zasilania [illegible] kasą ubogich gmin [illegible] dochodów powiatów narodowościowych [illegible] gminom i powiatom narodowościowym [illegible] wolno. Instytucye w rodzaju kas oszczędności, sierocych i t. p., z których korzystać mogą obie gminy narodowościowe lub oba powiaty, przychodzą do skutku, albo w drodze wzajemnego porozumienia się obu stron, jako wspólne przedsiębiorstwo, albo też każda z narodowości ma prawo powołać taką instytucyę dla narodowości swojej gminy lub powiatu. Rzeźnie, elektrownie, tramwaje i t. p. instytucye użyteczności publicznej mogą być tylko własnością kraju lub prywatną. W ostatnim wypadku pozwolenie na ich budowę i eksploatacyę wydają krajowe władze państwowe bez odwołania się na gminy lub powiaty narodowościowe, za każdym jednak razem po wysłuchaniu opinii Ogólnej Rady Powiatowej. Drogi buduje i konserwuje kraj, a każdego popłatnika gminy narodowościowej, stosownie do opłacanych podatków obciąża się na ten cel w drodze dodatków do podatków odpowiednią opłatą w myśl uchwał sejmu krajowego lub władz państwowych. Opłaty te określane procentami (np. 15 procent dodatku drogowego do podatku) obowiązują wszystkich popłatników bez względu na narodowość na całej przestrzeni kraju względnie powiatu i ściągane bywają łącznie z podatkami. W ten sposób przez urzędy podatkowe zebrane pieniądze bywają oddawane do dyspozycyi władz krajowych. Istnieją osobne urzędy podatkowe ruskie i polskie.

Drogi gminne, przechody i t. p. budują i konserwują gminy w własnym zakresie działania z własnych funduszów wskutek uchwał gminnych Rad gospodarczo-technicznych, wybieranych na lat 6, przyczem na ten cel rozpisują one osobne dodatki do podatków. Organami wykonawczymi Rad gospodarczo-technicznych są osobne urzędy gminne. Dodatki do podatków, uchwalone na [illegible] cele przez uchwałę Rad gospodarczo-technicznych uiszczane są w Kasach Krajowych i ich ekspozyturach, do których również wpływają wszelkie dochody z podatków [illegible] i opłat. W zakres działania tych Rad wchodzi także prawo wydawania licencyi na budowę domów, asanacya miast i wsi, sprawy kwaterunkowe, policya gminna i t. p. Na ten cel przysługuje prawo rozpisywania osobnych dodatków do podatków. Prawo inicyatywy w tworzeniu Rad gospodarczo-technicznych ma zawsze ta strona, która stanowi większość mieszkańców gminy. Listy wyborcze obejmują popłatników podatkowych obydwóch gmin narodowościowych i obie strony mają prawo czynnego i biernego wyboru.

Rozmiar terytoryalny gmin gospodarczo-technicznych, licząc się przecież ściśle z faktem zbiorowych gmin narodowościowych, określa Sejm Krajowy. Rewizya stosunków tak stworzonych może mieć miejsce w odstępach co 50 lat, po poprzedniem zgłoszeniu przez strony zainteresowane zmiany na lat 10. W gminach gospodarczo techniczn., liczących do 1000 mieszkańców liczba członków Rady wynosi 12 osób, w gminach do 5.000 mieszkańców — 24, do 50 tys. mieszkańców — 36, w gminach ponad 100.000 mieszkańców 100. Z reguły wszędzie wybiera się zastępców w ilości połowy członków danej Rady. Wyborów uzupełniających niema.

Przewodniczący Rad gospodarczo-technicznych w gminach do 5.000 mieszkańców nosi tytuł wójta, w gminach do 100.000 mieszkańców — burmistrza, w gminach ponad 100.000 prezydenta.

6) Na czele administracyi kraju stoi naczelnik kraju, mianowany przez Naczelnika Państwa z listy 3 osób, przedstawionych przez Sejm krajowy. Jest on usuwalny przez organy rządu, jak każdy inny urzędnik — poczem Sejm przedstawi nową listę kandydatów. Usunięty, na liście kandydatów powtórnie znajdować się nie może.

W zakres działania naczelnika kraju wchodzi ogólna administracya krajowa, w szczególności ogólna administracya podatkowa i pobór rekruta, następnie sprawy szkolne, oświatowe, wyznaniowe, weterynaryjne, sanitarne, drogowe, rolnicze, leśne, handlowe, przemysłowe, kwaterunkowe, żandarmeryi krajowej i t. p. Naczelnik kraju mianuje też urzędników niższych rangą od postarościch, bo mianowanie wyższych jest atrybucyą Naczelnika Państwa, względnie ministrów.

Ponieważ dla celów sprężystej administracyi nie jest wskazanem stwarzanie wielkich obszarów administracyjnych, przeto południowo-wschodnie ziemie z ludnością narodowościowo mieszaną dzieli się na kraje mniejsze, stosownie do ich naturalnych warunków geograficznych i do przeszłości dziejowej. Byłyby to następujące kraje: Pobuże, Podkarpacie Wschodnie (Huculszczyzna), Podkarpacie zachodnie (Łemkowszczyzna), okręg Roztocza między Tanwią Dniestrem a Zgniłą Lipą), wolne miasto Lwów z okręgiem, Podole zachodnie (po Seret), Podole wschodnie (po Smotrycz), Opole, Wołyń zachodni (po Styr), Wołyń wschodni, Polesie prawobrzeżne, Polesie lewobrzeżne i t. d.

(C. d. n.) *Stanisław Srokowski.*

Jacques Offenbach.

Szkic sylwety w setną rocznicę jego urodzin.

Jedyną analogię z Offenbachem stanowić może tylko Heine. Łączy ich ten sam dowcip, ten sam geniusz parodyi, ten sam cynizm lekkomyślności i ta sama wytwórczość formy. — Offenbach, ten syn żydowskiego kantora z Kolonii, stał się typowym przedstawicielem francuskiego esprit, podobnie, jak Heine mistrzostwem swego stylu stał się najwybitniejszym przedstawicielem literatury niemieckiej. — W twórczości Offenbacha streszcza się istota i historya operetki; wszystko co było przed nim, było tylko przygotowaniem pod jego czyn; to, co nastąpiło po nim, było zaledwo oddźwiękiem, a niejednokrotnie nawet wypaczoną karykaturą jego charakterystycznych cech. Jego melodya, jego rytm jest czemś, co się nie da naśladować; kto chce przyswoić je sobie, popada w niezawodny żargon. Offenbach jest klasykiem operetki. Lecz zanim wywalczył sobie to stanowisko w dziejach muzyki, ile musiał znieść ataków, ile gromów spadło na jego muzykę, która dzisiaj w kilkadziesiąt lat po jego śmierci cieszy i podziw budzi i nic ze swej świeżości — mimo jego następców, nie straciła. Zwalczając Offenbacha, zwalczano zresztą samą operetkę. Można zapatrywać się na nią negatywnie, można jej nie uznawać, uważać za błazeństwo, niegodne sztuki, a jednak nie zmieni się faktu, że operetka istnieje i ma swoje uzasadnienie, jako jedna z form dramatycznej muzyki, podobnie jak istnieje śmiech, jak istnieje humor i jak w poezyi istnieje komedya czy farsa. Jeśli się uznaje operę, musi się także w konsekwencyi uznać jej dopełnienie, to jest obok dramatu muzycznego uznać i farsę muzyczną.

A właśnie farsą tylko jest operetka i wolno jej posłużyć się wszelkimi środkami humoru choćby najbardziej niedorzecznymi, byle tylko osiągnęła jeden cel: to jest by bawiła i budziła szczery, serdeczny śmiech. Szafarzem tego śmiechu jest Offenbach; słonecznie roześmiana jego muzyka. I z tym celem pisał ją Offenbach, gdy przeniósłszy się z Kolonii do Paryża 1835 roku, a nie mogąc zdobyć należytego stanowiska jako wiolonczelista-wirtuoz na estradzie koncertowej, otworzył na polach Elizejskich swoje »Bouffes-Parisiens« i pisać począł na setki swoje miniatury operetkowe, które fascynowały publiczność, a on jako trzeźwy praktyk i chłodny przedsiębiorca za cel to sobie postawił, by utrafić w smak ogółu.

Tematu dostarczało aż nadto wiele ówczesne towarzystwo francuskie, staczane moralną zgnilizną drugiego cesarstwa; stąd pochodzi satyryczno-parodystyczny charakter operetki Offenbachowskiej. Przybrana w strojne szaty uroczej muzyki, pełnej lekkości i wdzięku, wsiąkała ona w najdalsze sfery i wszechwładnie opanowała nietylko scenę francuską, ale wszędzie i poza Francyą święciła niebywałe tryumfy. — Muzyka Offenbacha stała się typem owej miniaturowej »musiquette«, porywającej czarem melodyi i pikanteryą rytmu. Główną formą Offenbacha jest »cancan«; jest on tem dla niego, czem walc dla Straussa.

Operetka Offenbacha powstała na gruzach dawnej opery komicznej, uchodzącej za jedną z najbardziej charakterystycznych form muzyki francuskiej w 18 wieku i na przełomie wieku 19 — Auber, a w wyższym stopniu Hervé, kompozytor znanej i u nas »Mamselle Nitouche«, przygotowali grunt pod sztukę Offenbacha, którego twórczość rozpada się na trzy wyraźnie rozgraniczone fazy. Początkowo pisze Offenbach owe jednoaktówki, które starały się nawiązać do tradycyi francuskiej opery komicznej, reprezentowanej swego czasu przez Philidora, Monsigny'ego, Gretry'ego »Mozarta pól Elizejskich«. Tryska z nich niewyczerpany zdrój melodyi naiwnego czaru i wesołości; tu należą »Les deux aveugles«, »Ba-ta-Clan«, »Fortunio« i inne.

Drugą fazę inaugurują te operetki, które do obecnej chwili głoszą sławę Offenbacha i stanowią »klasyczny« repertuar jego twórczości. Są to »Orfeusz w piekle« w 1858 roku poraz pierwszy wystawiony, »Życie paryskie«, »Piękna Helena«, »W. Księżna Gerolstein«. Tu brzmi właściwa nuta Offenbachowska, tu działa ona bezpośrednią emocyą wrażenia; słuchając Offenbacha, trzeba pamiętać, że w treści mamy przed sobą satyryczną »persiflage« czy to starożytności, czy też życia współczesnego nam, zaś w muzyce świetnie do tego tonu dostrajający się wyraz; trzeba umieć słuchać Offenbacha: każdą frazę muzyczną trzeba brać nie z naiwną wiarą w jej powagę i szczerość, lecz przeciwnie, jako szyderczą parodyę. Wtedy dopiero ze zdumieniem słucha się Offenbacha i podziwia się genialną zdolność ironizowania, jej wszechstronność i siłę dowcipu.

Po tych rakietach humoru i niedościgłej wprost inwencyi muzycznej, zarzuca Offenbach pole parodyi i rozpoczyna trzecią fazę swej twórczości, to jest cykl operetek i fars, które pisze z gorączkową szybkością, pracując niemal bez wytchnienia. Offenbach nie odpoczywał ani chwili; czy to przy stole, czy w podróży nie przerywał pracy; w dorożce, jadąc w odległe dzielnice Paryża do teatru na próbę, czy na przedstawienie, nie marnował chwili czasu, lecz notował, szkicował, wykańczał swe rzeczy, by niejednokrotnie jeszcze mokry rękopis oddać do wykonania.

W spuściźnie po nim znaleziono manuskrypt dzieła, które wartością swoją i znaczeniem przysłoniło całą poprzednią twórczość Offenbacha jest to fantastyczna opera »Opowieści Hofmana«, ukazująca go w zupełnie nowem świetle. Okazało się, że ten szyderca i rozchichotany błazen nadworny Europy, nosił w sobie cechy wszystkich wielkich szyderców liryzm melancholii i ukrytą na dnie serca tęsknotę za czemś wielkiem. Mówi o tem ta muzyka, upajająca pięknością melodyi i przenikająca do serc głębią wyrazu. Offenbacha pociągał ku sobie fantastyczny świat Hofmana, owej demonicznej postaci romantycznego okresu; w nim widział jakby zwierciadło własnego życia.

Dr Józef Reiss.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 29 sierpnia.

NOWY DOSTOJNIK KOŚCIOŁA. Z Rzymu nadeszła wiadomość, że papież mianował ks. dr Czesława Sokołowskiego, profesora wydziału teologicznego na Uniwersytecie warszawskim — biskupem sufraganem dyecezyi podlaskiej.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O UTRAKWIZACYI POCZTY. Z ministerstwa poczt i telegrafów otrzymujemy następujący komunikat: W lwowskiej „Gazecie Wieczornej" i w warszawskim „Dzienniku Powszechnym" oraz w pismach prowincyonalnych ukazała się wiadomość, jakoby władza dyrekcyi lwowskiej pocztowej miała rozciągać się po Chodorów, a zaś w dalszych częściach Galicyi wschodniej — miały powstać trzy nowe dyrekcye pocztowe w Stanisławowie, Tarnopolu i Czortkowie z prezydentami Polakami i zastępcami Ukraińcami, przyczem także i personal urzędniczy miał się składać po połowie z Polaków i Ukraińców. Wymieniono nawet nazwisko domniemanego prezydenta poczty w Stanisławowie, p. Szneidra, oraz jego zastępcy, inspektora pocztowego Pieściorowskiego, Ukraińca.

Pogłoska ta jest najzupełniej fałszywą — i nie opiera się na żadnych podstawach.

MINISTERSTWO SKARBU KOMUNIKUJE odnośnie do wzmianki z dnia 9 sierpnia 1919, że ograniczenia tam podane dotyczą jedynie Towarzystw ubezpieczeń państwa węgierskiego i niemieckiego, a nie Towarzystw ubezpieczeń reprezentowanych w Polsce i mających swą siedzibę w Wiedniu.

ODZNAKA. Wojna obecna zjednoczyła w kadrach legionowych rozproszonych po świecie rodaków, z których niejeden przybył do kraju aż z zamorza, by walczyć w tej dziejowej chwili na ziemi ojczystej i spłacić daninę krwi w boju o wyzwolenie ojczyzny.

Wielu z nich na pierwsze hasło i wezwanie obecnego Naczelnika państwa Piłsudskiego porzuciło względny dobrobyt na obczyźnie, by tylko w imię gorącej miłości ojczystego kraju módz walczyć w bratnich szeregach legionowych. I nie zastraszyły ich przeciwności już z samym przejazdem przez ocean podczas wojny związane, ani granice, kordony i fronty, przez które zaledwie nielicznym udało się przedrzeć do ojczyzny.

Wielu z nich po kilkakroć nadaremnie wsiadło na okręt, z narażeniem życia, wielu z nich zginęło w szeregach francuskich nad Marną i Sommą. Cząstka zaledwie znajduje się obecnie w armii polskiej, dając świadectwo wytrwałości własnej i niespożytej mocy ducha polskiego.

Na pamiątkę tej gorliwej i pełnej poświęcenia pracy dla ojczyzny wybito według projektu prof. Procajłowicza odznakę, którą otrzymują wszyscy przybyli z za oceanu do kraju w celu wzięcia udziału w walce Legionów polskich z przemocą wroga.

Odznaka „Przez ocean do Legionów 1914—1919" przeznaczona jest dla tych oficerów i żołnierzy, bez względu na szarżę i przydział, którzy przybywszy z Ameryki służyli w Legionach polskich przed dniem 10 kwietnia 1917 r.

Po odznakę zgłaszać się należy do Sekcyi Opieki M. S. W. (Bracka 16, Wydział dochodowy), albo do Naczelnego Dowództwa IV oddz. szt. gen. (ppor. dr Wnorowski — Kozłowski).

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Bandrowskiego posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych. Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyj przemysłowych.

BRAK DOZORU W WIĘZIENIACH SĄDU KARNEGO. W więzieniach sądu karnego panują od dłuższego czasu niemożliwe stosunki. Pisaliśmy niedawno o ogromnem przepełnieniu więzień, skutkiem którego nie przyjmuje się już nowych przestępców.

Niestety jednak i tych, którzy już tam przebywają nie strzeże się tak, jak to być powinno. Pomiędzy więźniami a dozorcami wytworzył się niby przyjacielski jakiś stosunek, który oczywiście fatalnie się odbija na urzędowaniu tych ostatnich. Ci zwłaszcza więźniowie, którzy są dobrze finansowo sytuowani, mogą liczyć na daleko idące ulgi a nawet wygody jak np. spania poza więzieniem w mieszkaniu dozorców, osobny wikt itd. Ilustracyą stosunków tam panujących będzie fakt, który się niedawno wydarzył:

Na sali rozpraw zapadł wyrok skazujący złodzieja na 10 miesięcy więzienia. Skazany wstał po odczytaniu wyroku z ławy oskarżonych, rzucił się ku wyjściu. Dozorca zaś, który „pilnował" złodzieja, pozostał sobie najspokojniej na miejscu, tak, jakby nic nie zaszło. Gdy zaś zdumiony tem przewodniczący trybunału zwrócił się doń z wyrzutem usłyszał stoicką zaiste odpowiedź: „A gdzież go tam będę szukał"!

Nie chcemy poruszać na razie niesłychanych nadużyć, jakie są obecnie przedmiotem śledztwa. Zaznaczamy na razie, że wdrożono już przeciw kilku dozorcom dochodzenia o ułatwianie ucieczki więźniom.

Nic więc dziwnego, że się ciągle słyszy o zbiegłych zbrodniarzach, których wyśledzenie i aresztowanie kosztowało władze policyjne tyle trudu, pracy i czasu.

Sądzimy, że notatka ta, oparta na informacyach zaczerpniętych z poważnych kół sędziowskich, skłoni wreszcie prezydyum sądu karnego do gorliwszego niż dotąd zajęcia się tą przykrą sprawą, gdyż stosunki wspomniane wyżej nie mogą być dłużej tolerowane.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z powodu niemożności przybycia ensemblu „Rzeczywistości" następuje zmiana w repertuarze tj. zapowiedziana na dzisiaj „Rzeczywistość" grana będzie jutro, zaś dzisiaj powtórzone będą „Śluby panieńskie".

„Śluby panieńskie" grane będą w niedzielę wieczorem, 31 bm. Bilety zakupione na sobotę ważne są na dzisiaj, zaś dzisiejsze na sobotę.

NOWA FILIA ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH powstała przy teatrze „Bagatela" w Krakowie. Do zarządu wybrano pp. Czapelskiego (sekretarz), Berskiego (skarbnik), Fritschego, Kozłowską i Trzywdara (prezes). Do komisyi rewizyjnej pp. Baranowskiego i Czarnowskiego.

ROZPRAWA PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Wczoraj o godzinie 9 rano rozpoczęła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa przed sądem doraźnym w sprawie napadów bandyckich, o których donieśliśmy przed kilku dniami, dokonanych w Krakowie na rodzinę Jana Owcy w domu przy ul. Królowej Jadwigi i na dom księży Salezyanów w Dębnikach oraz na dom gospodarza Jakobowicza w Rybitwach pod Wieliczką. Jako obwinieni o popełnienie wspomnianych zbrodni zasiedli na ławie oskarżonych: 28-letni Antoni Wójcik ze Szczakowej, 31-letni Jakób Ożóg z Podgórza wraz ze swą żoną, Tekla Sewerynowa, matka zbiegłego bandyty Kaz. Seweryna z Podgórza, 45-letnia Rytka Kornbluet i jej 18-letni syn Leon, zamieszkali w Podgórzu.

Rozprawie przewodniczy radca Bossowski, oskarża prok. Josse, oskarżonych broni z urzędu kilku tutejszych adwokatów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano obwinionych, którzy wypierają się zbrodni im zarzucanych. Ożóg symulował usilnie obłęd aż do chwili konfrontacyi z ogrodnikiem w domu księży Salezyanów, który poznał zbrodniarza. Od tej chwili stał się Ożóg zupełnie normalnym człowiekiem.

W czasie przesłuchania przyznała się Sewerynowa, że w ubiegłym tygodniu przyniósł jej Ożóg zwitek banknotów, które miała oddać Kornbluetom.

Bandyci dokonali napadu w maskach, skutkiem czego udowodnienie im winy jest utrudnione. Przesłuchano następnie część świadków, poczem odroczono rozprawę do dnia następnego.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Do mieszkania Stanisławy W. przy ul. Karmelickiej 9 włamało się wczoraj kilku złodziei i skradło garderobę i biżuteryę wartości ponad 10.000 K. Jako sprawców włamania aresztowano Fr. Smolika, St. Wilgockiego, J. Dyrka i Wł. Spilę. Pewną część rzeczy odebrano od paserów i oddano właścicielce. Smolik, aresztowany niedawno za szereg kradzieży, oddany był sądowi wojskowemu, skąd zbiegł i w mundurze sierżanta dopuszczał się kradzieży.

KRADZIEŻE. Aresztowano wczoraj w Krakowie Szymona Dittmana z Drohobycza, który kupcowi Aronowi Gräulerowi z Bochni skradł 30 tuzinów chustek na głowę wartości 8.700 K.

Przytrzymano Kar. Borkowską, przyjaciółkę różnych złodziei, przy której znaleziono złoty naszyjnik, złoty bransoletowy zegarek, kilka złotych pierścieni i srebrną torebkę damską. Rzeczy te można rozpoznawać w biurach policyjnych „pod Telegrafem".

ZNACZNE KRADZIEŻE KIESZONKOWE. W wozie tramwajowym skradziono wczoraj Markusowi Seidenowi ze Lwowa 11.000 K. Jako podejrzanego o kradzież aresztowano Jana Bigosińskiego, notorycznego kieszonkowca, który zbiegł do restauracyi Rosego i tam zdołał wręczyć jakiemuś wspólnikowi pieniądze, których już nie odebrano.

Pinkusowi Engelsteinowi z Podgórza skradziono w Warszawie na ulicy przed dworcem 150.000 K. Organa śledcze warszawskie aresztowały jako podejrzanego o tę kradzież Kiwę Brauna.

ZNALEZIENIE ZWŁOK W WIŚLE. Wczoraj przedpołudniem wyciągnięto z Wisły niedaleko dworu w Płaszowie zwłoki agenta policyjnego Antoniego Sadleji. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła przed trzema dniami. Wobec tego, że na zwłokach niema śladu obrażeń, a śp. Sadleja cierpiał na silny rozstrój nerwowy, przypuszczać można, że popełnił zamach samobójczy w przystępie ataku nerwowego.

Z kraju.

UROCZYSTY OBCHÓD. Donoszą nam z Oświęcimia: W poniedziałek 25 bm. przeżywał Oświęcim, piękny, wspaniały dzień. Była to pięcioletnia rocznica wyruszenia naszych ochotników pod sztandary Legionów a równocześnie obchodzono takąż samą rocznicę wkroczenia strzelców pod wodzą Piłsudskiego do zaboru rosyjskiego. O godzinie 6 rano rozpoczęto uroczystość pobudką orkiestry wojskowej, poczem odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo. Jak wiadomo, dostarczył Oświęcim łącznie z powiatem 700 ochotników i ku uczczeniu bohaterskich czynów tych naszych najlepszych dzieci odbyła się ta uroczystość, w której wzięła udział załoga wojskowa z muzyką, duchowieństwo, „Sokół" wraz ze sztandarem, przedstawicielki „Ligi kobiet", reprezentanci wszystkich władz i urzędów, ochotniczej straży pożarnej, kolejarzy, wszystkich tut. zrzeszeń i olbrzymie tłumy publiczności. Osobny, honorowy oddział tworzyli legioniści miasta i powiatu. Po nabożeństwie zgromadzili się uczestnicy na rynku, gdzie imieniem legionistów zabrał głos p. Leśniak, uprzytomniając słuchaczom w ciepłych słowach dzieje i przeżycia ochotników oświęcimskich — poczem ku czci żołnierza polskiego przemówił imieniem wojskowości por. Goślewski, zaś imieniem miasta burmistrz Mayzel. Nastąpiła wspaniała defilada wojskowa całej załogi, która oddała honory wojskowe oddziałowi legionistów oświęcimskich. „Kółko śpiewackie" i orkiestra intonowały odpowiednie utwory muzyczne. Domy i ulice były pięknie przystrojone, sklepy na znak uroczystości pozamykane. Popołudniu odbyło się staraniem dyrektora Zaleskiego bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy w kinoteatrze, gdzie wyświetlono piękny obraz „Carat i jego sługi". Wieczorem odbyła się w teatrze uroczysta akademia. Teatr był wysprzedany do ostatniego miejsca; na salę przybyli legioniści i powstańcy z Górnego Śląska. Uroczystość rozpoczęło „Kółko śpiewackie" odśpiewaniem przepięknego poloneza Żukowskiego „Wznieś się orle", poczem wstąpił na estradę naczelnik „Sokoła" druh Zajączkowski. Mówił w gorących słowach o znaczeniu uroczystości, a dalej poświęcił dłuższą wzmiankę charakterystyce żołnierza polskiego i gdy w płomiennych słowach zwrócił się następnie do obecnych na sali powstańców z Górnego Śląska, publiczność powstała z miejsc i burzą oklasków aklamowała drogich gości, poczem odśpiewano Rotę Konopnickiej.

Nastąpiła część koncertowa przy udziale amatora-skrzypka p. Basisty, który pięknie odegrał utwory Wieniawskiego, deklamacya udatnie wygłoszona przez p. prof. Fiszera i przepiękna gra na fortepianie p. Lewickiej. Wkońcu „Kółko śpiewackie" odśpiewało z dużem zacięciem mile zawsze słuchane pieśni legionowe — jako śpiewak-solista o pięknym głosie tenorowym zaznaczył się p. Rolewski z Warszawy, odbywający tutaj służbę wojskową. Dochód przeznaczony na pomoc dla uchodźców z Górnego Śląska wynosił około 1.500 K.

Komitetowi, który pod niestrudzonem przewodnictwem dr Ślósarczyka, prezesa „Sokoła" urządził tą wspaniałą narodową uroczystość, należą się gorące słowa uznania.

Z NOWEGO TARGU. Dnia 21 sierpnia odbył się wiec rodziców w gmachu Sokoła w sprawie oddania przez Czerwony Krzyż budynku gimnazyum na użytek szkolny. Obradom przewodniczył inż. Rams, radca budownictwa, który też przedstawił opłakany stan dezynfekcyi budynku, zakażonego przez chorych na gruźlicę otwartą. Następnie przemawiali kierownik gimnazyum i lekarz dr Niezabitowski, poseł i burmistrz Rajski, inż. Gołębski, prof. Dziedzic, J. Markocki, dr Styś, dr Ueberall i inni. Poczem jednomyślnie uchwalono wysłać memoryał do prezydyum Czerwonego Krzyża we Lwowie, domagając się: 1) przyspieszenia przeprowadzenia gruntownej dezynfekcyi budynku gimnazyum wraz z urządzeniem i podwórzem; 2) wyasygnowania kwoty pieniężnej, wystarczającej na wykonanie dokładnej dezynfekcyi; 3) wyznaczenia fachowego komisarza z ramienia prezydyum Czerwonego Krzyża, aby wspólnie z kierownikiem Zakładu i delegacyą rodziców dopilnowali dezynfekcyi i oddania komisyonalnego budynku czynnikom miejscowym.

Wyrażono ponadto oburzenie i ubolewanie, że Czerwony Krzyż względnie jego funkcyonaryusze miejscowi przewlekają sprawę dezynfekcyi, wykonują ją niedokładnie i jak najtańszym kosztem o ponadto w niektórych wypadkach wbrew przepisom sanitarno-policyjnym i poleceniom lekarskim, za co uchwalono spowodować doniesienie karne do władz.

Rodzice, mieszkańcy miasta i powiatu domagają się od czynników miarodajnych oddania budynku na naukę w stanie, wykluczającym niebezpieczeństwo zarażenia gruźlicą młodzieży i profesorów, tembardziej, że budynku używał Czerwony Krzyż przez 5 lat zupełnie bezpłatnie a ludność miasta i powiatu nie skąpiła ofiar i datków na szpital Czerwonego Krzyża i [illegible] Towarzystwo, które jak wiadomo, z listu otwartego byłego prezesa ks. Pawła Sapiehy rozpo[illegible] znacznym majątkiem, zebranym z ofiarności publicznej w czasie wojny.

Wybrany Komitet z 5 osób złożony zwraca się równocześnie w tej sprawie do ministeryum oświaty, zdrowia, Rady szkolnej krajowej i do posłów sejmowych. Chodzi bowiem o zdrowie młodzieży, podwaliny naszej przyszłości.

KROSNO, dnia 26 sierpnia. (Wiec w sprawie Górnego Śląska). Na wieść o gwałtach dokonywanych przez Prusaków na polskim ludzie roboczym na Górnym Śląsku utworzył się w mieście naszem Komitet pod przewodnictwem burmistrza dra Jugendfeina, który zwołał na poniedziałek 25 sierpnia wiec na rynku krośnieńskim. Wiec zagaił przemówieniem p. dr Jugendfein. Następnie przemawiali imieniem P. P. S. p. Klimek, imieniem organizacyi narodowej p. inż. Krynicki, imieniem robotników p. Sum. Burzliwemi oklaskami przyjęto przemowę Górnoślązaka prof. Tomechny. Następnie uchwalono następującą rezolucyę odczytaną przez p. dra Jugendfeina: „Zebrane dziś na rynku obywatelstwo Krosna i ziemi krośnieńskiej protestuje najbardziej stanowczo przeciw niemieckim zbrodniom i gwałtom na prastarej polskiej górnośląskiej ziemi. Żądamy bezzwłocznego przyłączenia tej ziemi do Polski i usunięcia bezprawia rządu niemieckiego oraz jego zbrodniczych organów „Grenzschutz" i „Reichswehr". Cały naród polski łączy się bez zastrzeżeń z ludnością górnośląską w jej walce ze zbrodniczym germanizmem i poprze tą walkę czynnem, rząd polski zaś wzywa, aby wezwał najwyższą Radę pokojową do udzielenia Polsce mandatu celem bezzwłocznego obsadzenia Górnośląska dla obrony ludności polskiej i zaprowadzenia sprawiedliwego porządku. **Wzywamy rząd polski, aby natychmiast stanął w obronie rdzennej w tych ziemiach a od wieków gnębionej ludności polskiej.** Zwłoka w zajęciu górnośląskiej ziemi wywołać może tak dziś niepożądany rozdźwięk między narodem a decydującemi czynnikami. My ze swej strony uchwalamy braci naszych górnośląskich poprzeć w walce z najeźdźcą całemi siłami o ile tylko stać nas na to. Do broni! Do broni"!

Po wiecu urządzono składkę, która przyniosła 1.600 K. Komitet urzęduje w dalszym ciągu i organizuje komitety po wsiach i miasteczkach, które mają za zadanie zbierać broń, artykuły żywności i pieniądze.

UCHWAŁY ZJAZDU PIASTOWCÓW W ZAKOPANEM. U stóp majestatycznych Tatr, w letniej stolicy Polski, w Zakopanem zjechali się w ubiegłą sobotę, dnia 23 sierpnia br. posłowie Piastowcy na dwudniowe obrady. Znaczna część obrad zajęła sprawa praktycznego przeprowadzenia reformy rolnej. Z dyskusyi, jaką przeprowadzono, okazało się, że przeciwnicy reformy rolnej bynajmniej nie przycichli, że przeciwnie, zaczynają podnosić głowę i organizować się. Wstecznictwo, zapewniwszy sobie poparcie duchowieństwa, które w pewnych powiatach zaczęło już wojnę o unicestwienie reformy rolnej — np. w nowotarskiem — ufne w pomoc pewnej części urzędników nie mogących się dotąd pogodzić z myślą, iż dawne rządy się skończyły, przygotowuje kampanię, aby wielkie dzieło reformy, przez naszych posłów w Sejmie przeprowadzone, sparaliżować, lub o ile się da, wypaczyć. Omówiono też gruntownie szerzącą się coraz bardziej dziką parcelacyę. W sprawie tej postanowiono:

1) podjąć akcyę dla uregulowania dobrowolnej parcelacyi;

2) przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, uniemożliwiającej dziką parcelacyę i regulującej cenę ziemi.

Rezultatem obrad były uchwały Zjazdu powzięte jednogłośnie, a będące największym wyrazem wysokiego poziomu narad. Uchwały te podajemy poniżej:

W sprawie polityki wewnętrznej: „Stwierdzając, że budowa państwa polskiego z winy rządu nie postępuje w należyty sposób, że niedołęstwo kierowników poszczególnych działów administracyi i zła wola organów wykonawczych uniemożliwiają zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb ludności, a nawet podkopują byt państwa, że w polityce wewnętrznej uwydatniły się, w ostatnim zwłaszcza czasie, wpływy czynników niepowołanych, które się wyzyskuje dla celów stanowych, partyjnych i osobistych, ze szkodą interesów państwowych i ludowych, klub posłów P. S. L. Piastowców, uznając w pełni dobrą wolę obecnego prezydenta ministrów, oświadcza, że odpowiedzialności za wytworzone stosunki przyjąć nie może i wytęży wszystkie siły, aby te stosunki jak najrychlej uzdrowić".

W sprawie polityki ludowej: „Wobec widocznych usiłowań reakcyi, zmierzającej do opanowania państwa, klub posłów P. S. L. Piastowców wzywa wszystkie stronnictwa ludowe do zjednoczenia się w walce o ludową i republikańską Polskę".

W sprawie Górnego Śląska. Z uwagi, że 1) podstawą traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 jest prawo narodów do stanowienia o swoim losie; 2) że w myśl tej zasady Górny Śląsk, prastara polska dzielnica, powinien był — zgodnie z brzmieniem wstępnego traktatu i niewątpliwie już wyrażoną wolą ludności — wejść na równi z innemi ziemiami zaboru pruskiego bez plebiscytu w skład rzeczypospolitej polskiej. 3) że barbarzyńskie gwałty i niesłychane prowokacye prusactwa zmusiły ludność Górnego Śląska do rozpaczliwej walki o egzystencyę; 4) że państwo polskie, aczkolwiek ze wszystkich stron przez napastliwych otoczone wrogów, potrafiło stać się po-

tężnym czynnikiem ładu i porządku na wschodzie Europy i przez swój olbrzymi wysiłek uchroniło Europę od bolszewickiego zaboru, a temsamem uratowało orężny sukces ententy i umożliwiło przeprowadzenie demokratycznych zasad traktatu pokojowego.

Klub posłów P. S. L. Piastowców, a) stwierdza, że naród polski nie cofnie się przed żadnymi środkami i ofiarami, aby polski Śląsk Górny złączyć macierzą, b) wzywa rząd aby w sposób jaknajbardziej stanowczy zażądał od mocarstw sprzymierzonych usunięcia z męczeńskiej ziemi górnośląskiej dzikich hord żołdactwa pruskiego i krzyżackich organów administracyi, dążących do wytępienia i zniszczenia ludności polskiej, a temsamem do udaremnienia zasad traktatu pokojowego i sfałszowania plebiscytu, a zastąpienia tych narzędzi pruskiego barbarzyństwa przez wojska i organa administracyjne państw sprzymierzonych, przedewszystkiem zaś państwa polskiego; c) wyraża braciom górnośląskim hołd i miłość braterską; d) wzywa społeczeństwo polskie do niesienia pomocy walczącym górnośląskim braciom i ofiarom walki.

W sprawie Cieszyńskiego i Spisza. „Opierając się na prawie narodów, uznanem przez konferencyę pokojową za podstawę sprawiedliwego i zapewniającego szczęśliwy byt ludzkości ustroju świata, Klub posłów P. S. L. wyraża niezłomne przekonanie, że Śląsk Cieszyński, Spisz, Orawa i okręg czadecki wejdą w skład państwa polskiego, a równocześnie stwierdza, że naród polski o ziemie te gotów jest walczyć do ostatniej kropli krwi".

ARESZTOWANIE DR HĄCI. „Gazeta Gdańska" donosi: Dnia 19 bm. „Grenzschutz" aresztował w Krzyżu b. ministra dr Hącię.

Z POWODU OTWARCIA TEATRU W POZNANIU. Dyrekcya teatru Wielkiego otrzymała od Gabryeli Zapolskiej telegram następujący: Szczęśliwa, dumna, pełna nadziei wchodzę dziś razem z wami pod dach naszego teatru, którego drzwi były lat tyle dla nas zamknięte a wnętrze niedostępne dla naszej mowy. Nie mogę przybyć osobiście, bo mi sił nie starczy, ale duch mój jest z Wami i serce bije równie świeżem tętnem. Pozwólcie mi zająć miejsce wśród tych, którzy życie swoje poświęcają dla kultu naszej sztuki, a będzie to wielkiem dla mnie zaszczytem i radością mojego życia. Macie wielkie stanowisko, nie wątpię, iż odpowiecie mu zgodnie i z całą siłą.

CHOROBA PROF. KASPROWICZA. Profesor Jan Kasprowicz, który przechodził w ostatnim czasie hiszpankę w Zakopanem, znajduje się obecnie w stanie rekonwalescencyi, lecz lekarze nie pozwalają mu opuścić Zakopanego. Wobec tego prof. Kasprowicz na otwarcie teatru poznańskiego przybyć nie będzie mógł.

MINISTER KULTURY I SZTUKI Przesmycki zapowiedział przybycie wraz z delegatami ministerstwa na otwarcie teatru miejskiego w Poznaniu.

W SPRAWIE UCZCZENIA PAMIĘCI GEN. ROMUALDA TRAUGUTTA. W celu zrealizowania projektu por. Stefana Pomarańskiego, redaktora „Wiarusa", wmurowania marmurowej tablicy w domu przy ul. Smolnej Dolnej 2, zaproszono do Komitetu organizacyjnego pp.: prof. Maryana Dubieckiego, prof. Bolesława Limanowskiego, mec. Aleksandra Kraushara, dr Augusta Kręckiego, prof. Edwarda Wittiga, prof. dr Wacława Tokarza, prof. Stanisława Noskowskiego, prof. Eligiusza Niewiadomskiego, prof. Stefana Szyllera, kpt. Dąbrowę-Młodzianowskiego, por. Adama Dobrodzickiego, ppor. Mikołaja Wisznickiego.

II OG. ZJAZD ADWOKATÓW POLSKICH W WARSZAWIE. Termin zgłoszeń przedłużony został do dnia 10 września 1919. Zgłoszenia adwokatów małopolskich wraz z wkładką w kwocie 75 marek lub 150 K przyjmuje lwowski Sekretaryat zjazdowy we Lwowie, ul. Pańska 4.

IZBA HANDLOWA POLSKO-BELGIJSKA. Dnia 16 bm. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu przy współudziale sfer handlowych i przemysłowych posiedzenie w sprawie projektu założenia w Warszawie Izby handlowej dla spraw belgijskich. Radca handlowy rządu polskiego w Brukseli dr Z. Gawroński poinformował zgromadzonych o obecnym stanie gospodarki w Belgii oraz o perspektywach przyszłych stosunków handlowych polsko-belgijskich.

Belgia jest zainteresowana w imporcie z Polski przedewszystkiem produktów naftowych i drzewa następnie jaj, nasion itd. Polska te artykuły posiada na eksport i w dodatku jest w stanie ofiarować je po cenach najzupełniej kalkulujących się w Belgii. Pod tym względem Polska zastąpi na rynku belgijskim Niemcy i Rosyę.

Belgia ze swej strony interesuje się bardzo ruchem przemysłowym w Polsce i gotowa jest udzielić Polsce swych kapitałów, które ma w obecnej chwili w znacznym stopniu wolne.

Niedługo w ministerstwie przemysłu i handlu odbędzie się dalsze zebranie celem definitywnego omówienia sprawy Izby handlowej polsko-belgijskiej.

LWÓW POD ZNAKIEM STRAJKÓW. „Gazeta Poranna" pisze: Mania strajkowa ogarnia coraz szersze rzesze pracowników przedsiębiorstw lwowskich. Jak się dowiadujemy, zanosi się w najbliższych dniach na dwa nowe strajki: kelnerów i pomocników fryzyerskich. Kelnerzy czują się pokrzywdzeni zamierzoną przez komisyę cennikową redukcyą ich zarobków do 10 procent i na znak protestu zamierzają urządzić kilkudniowy strajk, aby pokazać publiczności, że bez ich pomocy przestaną funkcyonować wszystkie jadłodajnie, knajpy i kawiarnie.

Pomocnicy fryzyerscy pobierający dotychczas miesięcznej pensyi od 400 do 500 K, domagają się 40 proc. podwyżki, 8 godzin pracy i uwolnienia od pracy w niedziele i święta. Pertraktacye są w toku.

BIURO INFORMACYJNE D. O. G. WE LWOWIE. Niedawno zostało utworzone we Lwowie przy D. O. G. Biuro informacyjne pod kierownictwem porucznika Seifrieda. Zadaniem biura tego będzie badać każdy podniesiony publicznie zarzut przeciw organom wojskowym i informować o przebiegu dochodzeń naczelne Dowództwo. Z ramienia D. O. G. wezwano wszystkie władze, aby o każdym fakcie, gdzieby czyniono jakiś zarzut władzom wojskowym, zawiadamiały natychmiast nowo kreowane Biuro informacyjne.

Teatr im. J. Słowackiego.

Inauguracya sezonu. — „Śluby panieńskie" w nowej obsadzie.

Po dwumiesięcznej przeszło przerwie scena im. Słowackiego otwarła wczoraj na nowo swoje podwoje. Nie bez uczucia usprawiedliwionego niepokoju, pospieszyła publiczność krakowska na tę inauguracyę, której zadaniem było wyprowadzić na deski nowo pozyskane siły i przedstawić je w klasycznem dziele Fredry. Gdy bowiem ogłoszona przed kilku dniami przez kancelaryę teatru lista artystów i artystek stwierdziła ubytek najwybitniejszych sił, które zastąpiono z małymi wyjątkami szeregiem młodziutkich adeptek i adeptów zawodu scenicznego, trudno się pozbyć obawy, że sezon obecny nie będzie mógł potoczyć się tak, jakby się tego spodziewać należało i podjąć takich zadań, któreby były kontynuacyą dobrych tradycyj krakowskiego teatru. Ubytek pań Solskiej, Czaplińskiej Jarszewskiej i Kamińskiej, oraz pp. Bończy, Noskowskiego, Feldmana, Żarskiego, zaciąży dotkliwie na dawnym repertuarze i na dawnej zgranej obsadzie wielu pierwszorzędnych sztuk repertuarowych, a wątpić należy, czy okaże się wystarczającym dla sztuk nowo zamierzonych.

Nie uprzedzając jednak wypadków, trudno nie wyrazić zdziwienia, że dyrekcya wybrała „Śluby" właśnie na pierwsze przedstawienie sezonu, dając mimowoli pole do porównań z drugą sceną naszą, która przed dwoma tygodniami obdarzyła nas tą samą sztuką. Uważać to trzeba za kroczenie po linii najmniejszego oporu, która w obecnych warunkach sceny najmniej jest wskazaną.

Wracając do „Ślubów" podnieść należy, że dyrekcya przygotowała arcydzieło polskiej komedyi z widoczną starannością reżyserską i dekoracyjną. W stylowej oprawie ram scenicznych przesunęły się „Śluby panieńskie" w całkowicie niemal nowej obsadzie sił głównych. Przy dawnych swych rolach pozostali jedynie p. Kosmowska i p. Jednowski.

Klarą była p. Marya Hryniewiczówna z teatrów warszawskich. Córka i wnuczka znanej i zasłużonej rodziny aktorskiej, dziecko warszawskich kulis wnosi na scenę duży temperament sceniczny, znaczną rutynę, sympatyczny głos, wyraźną dykcyę i dobre warunki zewnętrzne. Rolę Klary odegrała p. Hryniewiczówna śmiało, z lekkim zarysem kokieteryi i z umiarkowanym temperamentem, dając całość roli zupełnie poprawną, miejscami sięgającą wyżyn samodzielnej artystycznej koncepcyi.

W roli Anieli wystąpiła p. Białkowska z Warszawy, adeptka o sympatycznej powierzchowności, gładkich ruchach. Dobre opanowanie roli, wolne wszelako od indywidualnego zabarwienia i twórczej pomysłowości, dało wrażenie poprawnego przygotowania. P. Nowacki, dobry z przed lat kilku nasz znajomy, grał Gucia z nonszalancyą i tupetem, z doskonałem zrozumieniem roli, dając sylwetkę roli bardzo sympatyczną. P. Ziembiński grający Albina, przypomina postawą i zabarwieniem lirycznego głosu Tarasiewicza. Przedstawił się jako aktor, mający już w grze swojej zarys indywidualnego stylu. Jego album był jedną z najlepszych figur wczorajszego kompletu.

Po tej pierwszej próbie, która nas zapoznała z częścią personalu nowo pozyskanego, oczekujemy przedstawień dalszych, może bardziej interesujących, które pozwolą ocenić dokładniej całość dzisiejszego zespołu i jego artystyczne aspiracye i warunki.

W. Pr.

Czeska komedya.

Cieszyn, 29 sierpnia (PAT). Wobec rozstrzygnięcia z Paryża, przyznającego okręgi cieszyński i bielski Polsce, a zarządzającego plebiscyt w okręgu frysztackim, starają się Czesi urządzić sztuczną fikcyę oburzenia ludu śląskiego. Teatralny efekt urządzili sprytnie przy pomocy wojska, inaczej bowiem nie udałoby się. — Żołnierze czescy zamknęli wszystkie drogi i dostępy do kopalń Zagłębia Orłowsko-Dąbrowskiego, oświadczając górnikom, śpieszącym do pracy, aby wrócili do domów, bo gotowi nie wyjechać więcej z kopalń na wierzch. Górnicy wiedząc, że Czesi zdolni są do wszystkiego, w przeważnej części wrócili, zjechało do kopalń tylko 20 do 30 proc., a z tych wielu potłuczono kolbami. W Łazach i Suchej zastrajkowali dozorcy kopalń, wobec czego inżynierzy oświadczyli górnikom, że im bez dozorców nie pozwolą zjechać do szybu. Tak wygląda protestujący strajk czeski. Nie przeszkodzi to jednak Czechom w rozesłaniu do Paryża i na świat cały telegramów, że lud śląski na znak protestu przeciw przyznaniu Śląska Polsce chwycił się tak rozpaczliwego środka, jak strajk demonstracyjny.

Walki na G. Śląsku.

Sosnowiec, 29 sierpnia (PAT). Strajk wybuchł na nowo na całym Górnym Śląsku. Robotnicy bezwzględnie domagają się usunięcia Grenzschutzu.

Sosnowiec, 29 sierpnia (PAT). Zniesiony został obostrzony stan oblężenia, ale pozostał stan oblężenia, taki jaki istniał przed dniem 18-go sierpnia.

Sosnowiec, 29 sierpnia (PAT). Nowe wojskowe posiłki przybyły wczoraj do Katowic. Jak donosi »Katowitzer Zeitung«, piechota i artylerya udała się w kierunku huty Laury i do Mysłowic. Jak słychać, przybył również generał von der Goltz, dowódca słynnej żelaznej dywizyi, która walczyła na Litwie. Dywizya jego ma współdziałać z Niemcami w walce.

Komisya śledcza na G. Śląsku.

Sosnowiec, 29 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa donosi:

Komisya koalicyjna prowadziła narady z przedstawicielami wszystkich partyj polskich i niemieckich, aby ustalić przyczyny rozruchów. Strajkujący również opowiedzieli swoje skargi. Komisya, której przydano trzech tłómaczy, udała się w towarzystwie landrata i naczelnika policyi z Zabrza do Lipnik, gdzie również zaproszono na konferencyę przedstawicieli wszystkich partyj. Z Lipin komisya pojechała do huty Goduli i do kopalni Śląsk, a następnie na nocleg do zamku Neldeck. Hoersing zastąpiony był przez sekretarza związków zawodowych Brieschą ze Zabrza.

Agitacya pruska na Mazurach.

Warszawa, 29 sierpnia (PAT). Z komitetu mazurskiego donoszą:

Władze pruskie gorączkowo agitują w różnych odezwach za szeroką organizacyą straży gminnych na Mazurach i w Warmii, aby przez to wykazać zbyteczność okupacyi przez wojska koalicyjne, a tem samem wynik plebiscytu przesądzić na naszą niekorzyść. Natomiast ludność polska wspomnianego terenu plebiscytowego stanowczo domaga się opróżnienia Mazurów i Warmii z wojsk i władz niemieckich i zastąpienia ich wojskami koalicyi, o ile możności Polakami wyznania ewangelickiego, o ile chodzi o protestancko-polskie tereny mazurskie.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 29 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28-go sierpnia.

Front litewsko-białoruski. Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza i bojowa naszych patroli. Na odcinku Łunińca sforsowały nasze oddziały mimo silnego ognia Prypeć i odrzuciwszy nieprzyjaciela w kierunku północno-wschodnim, zajęły silnie obsadzoną przez bolszewików wieś Borek.

Front wołyński i galicyjski. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Z sejmowej komisyi śledczej.

Warszawa, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Sejmowa komisya śledcza, badająca nadużycia w urzędach gospodarki wojskowej, zostaje powiększona o dwóch nowych członków a mianowicie jednego przedstawiciela wojskowości i jednego przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości. Powodem rozszerzenia komisyi śledczej jest ogromny nawał materyału, który komisya ma do zbadania.

Chaos finansowo-gospodarczy w Czechach.

„Morgenzeitung", wychodząca w Ostrawie Morawskiej donosi:

Jak podnosi „Czeskie Słowo" w artykule wstępnym, obrady socyalno-politycznej komisyi Zgromadzenia narodowego w sprawie dodatków na utrzymanie, wykazały katastrofalny stan gospodarczo-finansowy Czech.

Minister skarbu — pisze dalej „Czeskie Słowo" — czyni przygotowania do nowej pożyczki, a dziś już nie jest tajemnicą, że **deficyt w budżecie na rok 1919 będzie wynosić nie 4 miliardy, lecz 6.**

Zasiłki dla bezrobotnych — powiada na innem miejscu wymieniony dziennik — są ciągle wypłacane, ale o rachunkach nie ma dotąd mowy, skutkiem czego nie wiadomo, ile to zarządzenie kosztuje. Wogóle panuje tutaj bezgraniczny chaos. Gdyby niefachowy robotnik w kasie dla chorych tak gospodarował, toby go robotnicy zlinczowali. Jeżeli naszą gospodarkę państwową prowadzą w ten sposób „fachowcy", to nie można się dziwić, że zagranica traci do nas zaufanie.

„W tym przełomowym momencie — kończy „Czeskie Słowo" — wołamy: Należy państwu ulżyć. Tak dalej nie może iść. Na beztroskę urzędników politycznej i finansowej administracyi nie możemy obojętnie patrzeć. Czy chcą oni z ukrytej nienawiści do republiki sprowadzić na nią katastrofę? Czy to sabotaż, czy nieudolność?"

Ukonstytuowanie rządu węgierskiego

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu na podstawie doniesienia węgierskiego biura korespondencyjnego: Przesilenie gabinetowe zakończyło się wczoraj ukonstytuowaniem się **gabinetu pod przewodnictwem Stefana Friedricha.** O godzinie 8 wieczorem odbyła się rada ministrów. Na tej radzie uchwalono wysłać do misyi koalicyjnej notę z doniesieniem o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu, oraz pismo z prośbą o doręczenie konferencyi pokojowej. Pismo to zaznacza, że jest niemożliwem utworzyć gabinet, któryby zaspokoił życzenia licznych stronnictw politycznych, a także i rumuńskiej komendy wojskowej. Natomiast jest pewnem, że gabinet, który się ukonstytuował, cieszy się sympatyą i zaufaniem przeważnej większości narodu węgierskiego, o czem mogą się przekonać kierownicy misyi wojskowych ententy. Nota polemizuje następnie ze stanowiskiem stronnictwa socyalno-demokratycznego i zaznacza, że do gabinetu weszli nie przywódcy socyalno-demokratyczni, lecz przedstawiciele robotników. Pismo prosi p. Clemenceau, aby zarządził, iżby misye wojskowe, przebywające na Węgrzech, nie mieszały się w wewnętrzne sprawy węgierskie, natomiast, aby pospieszyły rządowi węgierskiemu z poparciem przy utrzymaniu ładu i porządku, oraz równowagi gospodarczej. Gabinet postanowił w przeciągu najwyżej czterech tygodni przeprowadzić wybory do zgromadzenia narodowego na podstawie równego, powszechnego i tajnego prawa głosowania. Nota prosi o wydelegowanie komisyi do Węgier, któraby przeprowadziła kontrolę wyborów. Program nowego rządu na czas przeprowadzenia wyborów jest: pokonanie bolszewizmu, wznowienie sądownictwa i administracyi, zabezpieczenie ciągłości aprowizacyi i produkcyi, bezpieczeństwa życia i mienia, polityczne równouprawnienie i przygotowanie wyborów do zgromadzenia narodowego.

Nowy gabinet na Węgrzech.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu na podstawie doniesienia węgierskiego biura korespondencyjnego: **Skład nowego gabinetu jest następujący:** Prezydyum gabinetu i sprawy wewnętrzne Stefan Friedrich, sprawy zagraniczne hr. Emeryk Csaky, handel Franciszek Heinrich, wojna Schnetter, oświata Huszar, sprawiedliwość Jerzy Baloghy, ministerstwo dla spraw narodowych mniejszości Bleyer, minister propagandy Stefan Haller, minister dla małych rolników Stefan Szabo, minister dla spraw robotniczych Daniel Olah, minister rolnictwa Juliusz Rubinek.

Zbliżenie węgiersko-rumuńskie.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że między politykami węgierskimi a rumuńskimi toczą się rokowania w sprawie zbliżenia politycznego i gospodarczego. Ze strony węgierskiej prowadzi te rokowania Wekerle.

Pogromy żydów na Węgrzech.

Wiedeń, 29 sierpnia. Wedle wiadomości, które otrzymano z Węgier zachodnich, **odbywają się tam od 23 b. m. pogromy żydów.** Pogromy te mają być wynikiem ruchu antysemickiego, wszczętego przez dziennik „Vas vasmegjö" pod redakcyą niejakiego Albina Lindanera. **Dziennik ten zarzuca żydom, że wywołali wojnę, że współdziałali przy utworzeniu republiki rad i że propagują połączenie Węgier z Austryą.** Biała gwardya bierze udział w pogromach. W sobotę podczas pogromów zabito w Hiscell 8 żydów, w Janoszhara 5, a w Calaegerezeg 10. Z wielu miejscowości wypędzono żydów, obrabowawszy ich poprzednio.

Dalsze sukcesy Rumunów.

Wiedeń, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Bukaresztu:

Rumuńskie biuro prasowe donosi: Na froncie besarabskim odniosły wojska rumuńskie nowe sukcesy. Wczoraj poddało się 300 bolszewików, dziś (26) w nocy wzięły wojska rumuńskie do niewoli 500 bolszewików, zdobyły wielką ilość materyału wojennego. Wśród zabitych bolszewików znajduje się osławiony bolszewicki komendant, pułkownik Sergiej-Iwanowicz-Rostow, były przywódca studenckiej grupy nihilistów w Moskwie.

Reorganizacya Niemiec.

Wiedeń, 29 sierpnia (Telef. pryw.) »Zeit« donosi z Paryża:

Były prezydent ministrów Briand oświadczył, że reorganizacya Niemiec nastąpi w najbliższej przyszłości i że **Niemcy będą wkrótce państwem znacznie potężniejszem niż były przed wojną.**

Wielkie zwycięstwo Denikina.

Wiedeń, 29 sierpnia (Telef. pryw.) »Die Zeit« donosi z Londynu:

Angielski departament wojenny ogłasza szczegóły o pochodzie armii Denikina, której operacye na południowo-rosyjskim froncie doprowadziły do ważnego zwrotu. Denikin odniósł koło miejscowości Kamyszyn wielkie zwycięstwo nad wojskami bolszewickimi, **zdobywając 11 tysięcy jeńców, 60 armat, 150 karabinów maszynowych i wielką liczbę materyału wojennego.** Wojska sowieckie miały ponadto kilka tysięcy zabitych i rannych. Równocześnie Denikin wysłał silne oddziały konnicy, które doprowadziły do połączenia z lewem skrzydłem kozaków uralskich. Efekt tego połączenia z kozakami, którzy kryją lewe skrzydło armii Kołczaka, jest bardzo wielki. Istnieje tedy zwarty przeciwbolszewicki front od północno-wschodniego Uralu aż do północno-zachodniego wybrzeża morza Czarnego. **Lewe skrzydło Denikina oddalone jest tylko 50 mil od frontu rumuńskiego nad Dniestrem.** Ponieważ Rumuni tutaj front przerwali, zapewne wkrótce połączą się z wojskami Denikina. Wielka zdobycz wpadła w ręce wojsk Denikina przy zdobyciu Połtawy: 146 lokomotyw, 1.200 wagonów, 2 pociągi pancerne, 20 armat, amunicya i materyał wojenny. Ludność Połtawy powitała wojska Denikina jako oswobodzicieli.

Bolszewicy w trudnem położeniu.

Wiedeń, 29 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 27 bm.:

Wedle doniesień genewskich, **pochód Denikina postawił wojska bolszewickie na froncie rumuńskim w trudne położenie.** Komenda tych pozycyj liczyła poprzednio, że uda się jej połączyć z czerwonemi wojskami madziarskiemi. Gdy do tego nie doszło, bolszewicy wysłali delegatów do Benderu dla pertraktowania z Rumunami. Rumuni zażądali bezwarunkowego poddania się wojsk bolszewickich.

Brusiłow dowodzi bolszewikami.

Wiedeń, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Moskwy:

Komendę nad wojskami bolszewickiemi na Ukrainie objął generał Brusiłow.

Kijów zmienił władcę.

Warszawa, 29 sierpnia (PAT). Jak się dowiaduje »Kuryer Warszawski« **w dniu 25 bm. bolszewicy opuścili Kijów po walkach ulicznych.** Miasto opanowały miejscowe oddziały oficerskie. Dotychczas brak bliższych szczegółów **Nie wiadomo zatem, czy Kijów wpadł w ręce Denikina czy Petlury.**

Mobilizacya Meksyku.

Wiedeń, 29 sierpnia (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Rotterdamu:

Rząd meksykański zarządził mobilizacyę 80 tysięcy żołnierzy. Wojska meksykańskie przekroczyć już miały granicę amerykańską.

Zapowiedź interwencyi w Meksyku.

Wiedeń, 29 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Belmaru:

»N. York Sun« podaje, że kwestya Meksyku nie jest jeszcze załatwiona. Stany Zjednoczone postąpią tu podobnie, jak swego czasu z Kubą. **Plan interwencyi w Meksyku na lądzie i na morzu jest już gotowy.** Interwencya potrwa najwyżej 6 miesięcy i jest konieczna, gdyż Carranza swoją bezczelnością wobec obywateli Stanów Zjednoczonych przekracza miarę cierpliwości, a nadto gdyby Stany Zjednoczone nie zajęły się Meksykiem, Meksyk rozpadłby się.

Sprawa traktatu pokojowego w Ameryce.

Rotterdam, 29 sierpnia. Wedle wiadomości, które przynosi prasa angielska, opozycya przeciw traktatowi w parlamencie amerykańskim składa się z trzech grup:

1. Grupa, licząca około 20 republikanów umiarkowanych, chce umieścić swoje zastrzeżenia nie w samym dokumencie ratyfikacyjnym, lecz w aneksie.

2. Tak zwani „extremiści", to jest skrajni przeciwnicy traktatu pokojowego, odrzucający traktat, a dążący do zawarcia z Niemcami osobnego pokoju.

3. Silne centrum, domagające się zmian w traktacie.

Spitzberg dla Anglii.

Wiedeń, 29 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża, że traktat w sprawie Spitzbergu jest już gotowy. Spitzberg będzie przyznany Norwegii a wielkie pola węglowe tam się znajdujące, otrzyma Anglia. Do Spitzbergu rościła sobie pretensye także Rosya, Szwecya i Belgia. Opozycya przeciw przyznaniu Spitzbergu Norwegii spodziewana jest tylko ze strony [illegible]cyi.

Spadek produkcyi węgla w Anglii.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT) Biuro Reutera. Biuletyn o handlu międzynarodowym, opracowany przez ministeryum przemysłu i handlu na życzenie angielskiej sekcyi Najwyższej Rady ekonomicznej, wykazuje, że **produkcya węgla spadła,** a wywóz w porównaniu z rokiem 1913 znacznie się zmniejszył. Przywódca górników angielskich Smillie wyraził nadzieję, że wkrótce wydajność węgla Anglii znacznie się zwiększy. Jako rezultat ostatnich przygotowań technicznych przewidywaną jest również zniżka cen. Każdy inteligentny robotnik zdaje sobie sprawę, że możliwie najdalej idące zwiekszenie produkcyi leży w interesie narodowym.

Kolonie dla Belgii.

Haga, 28 sierpnia (PAT). Według doniesienia z Brukseli, najwyższa Rada zatwierdziła układ przyznający Belgii większą część obszarów **Urundi i Nuanda w Afryce.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Jerzy Salezy Berski

emer. major wojsk polskich,

przeżywszy lat 68, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 sierpnia 1919 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala załogowego przy ul. Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 30 bm. o godz. 4 popołudniu. Na ten smutny obrzęd stroskana córka, zięć i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 1 września o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

PODZIEKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie w ciężkiej boleści z powodu śmierci mej najdroższej żony Julii, kupcowej i obywatelki w Wojniczu, a w szczególności Wbnemu ks. Władysławowi Gądkowi i klerykowi Kowalskiemu za bezinteresowne wyprowadzenie zwłok do grobowca familijnego, Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i P. T. Publiczności za liczny udział w pogrzebie składam serdeczne „Bóg zapłać!"

Aleksander Juszczakiewicz.

Absolwentka krakowskiej Akademii handlowej, znająca dobrze język niemiecki w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod „Zajęcie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8982 1 2

Konsola (antyk) z marmurową płytą, bez lustra, zaraz do sprzedania. Dębniki, ul. Barska 15, II p., drzwi na lewo, od godz. 3—6 po południu. 8985

Osoba starsza

inteligentna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, zajmie się domem i gospodarstwem w domu prywatnym; może też zająć się prowadzeniem kawiarni lub interesu. Zgłoszenia pod **„E. Z."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8996 1 0

Poszukuje romanisty

do nauki języka francuskiego i łaciny w klasach najwyższych. Warunki według norm. Wiadomość: Gimnazyum Chrapczałowskiego, Warszawa, ul. Przejazd 5. 8972 1 3

Do wynajęcia

w śródmieściu duża, sucha piwnica. Wiadomość: biuro „Merkur" ul. Radziwiłłowska 33, od 2—4 po poł. 8989 1 3

SKLEP

z koncesyą, trafiką, ewentualnie i z mieszkaniem, zaraz do sprzedania. Kraków, ul. Kochanowskiego l. 25. 8976

Karmelarz, warszawianin

z długoletnią praktyką u firm pierwszorzędnych, wyrabiający karmelki warszawskie w różnych gatunkach, poszukuje posady, ewentualnie przystąpi do spółki. Zgłoszenia listowne: Kraków, hotel Drezdeński dla **Karmelarza 24.** 8978 1 2

Tartak parowy

o 2 gatrach, z światłem elektrycznem, zabudowaniami mieszkalnemi oraz gospodarczemi, w okolicy w drzewostan bogatej, blisko stacyi kolejowej,

zaraz do sprzedania

z powodu podeszłego wieku właściciela. Zgłoszenia pod **„Przyszłość 64"** przyjmuje Admin. „N. Ref." 8963 1 3

Futro damskie

miastowe, kołnierz futrzany, bielizna damska, płócienna haftowana i cała wyprawka dla niemowlęcia z jedwabnym płaszczem długim, zaraz razem albo pojedynczo do sprzedania. Siemiradzkiego 16, parter, codzień od 1—2 i po 7½ wiecz. 8965 1 2

Kamienica

w IV dzielnicy z komfortem i ogrodem do sprzedania. Gotówka potrzebna około 400 tysięcy. Wiadomość: Dom handl. A. Bilińskiego, ul. Krupnicza 26, od godz. 10—12. Telefon Nr 1604. 8984 1 3

Pokój umeblowany, z utrzymaniem i użyciem fortepianu, dla panny, uczęszczającej do szkół średnich, natychmiast do wynajęcia u inteligentnej rodziny żyd. Wynagrodzenie prowiantami. Zgłoszenia listowne pod adresem inżynier **M. Rzeszów**, poste rest. 8840 1 6

Do sprzedania

Powóz, powozik lekki na oliwnych osiach, gumowych kołach, karetka lekka na oliwnych osiach, vis à vis powóz, wózki na resorach, wóz platformowy jednokonny. Szymski Kraków, Rakowicka 11. 8991 1 3

Dobra stancya

dla uczniów szkół średnich. Zgłoszenia z grzeczności: restauracya K. Pyszyńskiej, Kraków, Rajska 8. 8885 2 3

Portrety

i reprodukcye z każdej fotografii artystycznie wykonuje Karaś, Kraków, Czarnowiejska 5. 8869 2 3

2,000 koron

dam za wskazanie 3—4 pokoi z kuchnią i łazienką, w śródmieściu. Zgłoszenia pod **Sas** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8994 1 2

Kierownik biura

z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych, znanych przedsiębiorstwach przemysłowych krajowych, doskonały korespondent polsko-niem., buchalter i kalkulator, zmieni posadę od 1 października b. r.

Zgłoszenia pod **„Zdolny kupiec"** do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13. 8985 1 2

Kamienice do sprzedania:

I-p. z dużym ogrodem w Podgórzu, z wkładem 120.000 koron.

II-p. koło plant, z całym komfortem, z wkładem 200.000 koron.

Zgłoszenia pisemne pod „J. S." do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 8836 2 3

Pokój duży, frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, na dwie osoby, z całem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 września. Ul. Wiślna 4, III piętro, front. Wiadomość między g. 11—1. 8898 2 2

Dam

zboże lub mąkę za aparat 9×12 marki Görtz. Zgłoszenia listowne: S. Klapwald, Koomyrzów. 8895 2 2

2,000 koron

zapłacę za wyszukanie lub odstąpienie 2 pokoi i kuchni, od 1 listopada lub wcześniej dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia: ul. Floryańska 21, (sklep). 8872 2 3

Płaszcz z materyi przedwojennej prawie nowy, na mężczyznę średniej tuszy, oraz studnia drewniana do sprzedania. — Marya Piasecka, Dębniki, ulica Zagrody l. 4. 8845 2 3

Baczność!

Poszukuję kupna: ziemniaków, marchwi karoty, buraków ćwikłowych i kapusty. Oferty loco wóz. Zgłoszenia: Karol Dażyk. Kraków, Mazowiecka 40, II. p. 8883 2 2

Zamienię

mieszkanie, złożone z 5 pokoi i kuchni, z wszelkiemi wygodami na I p., na mniejsze, również z komfortem. Zgłoszenia pod **„Ziemianin"** do biura „Ruch" ul. Szczepańska 9. 8912 2 2

Poszukuję

lepszej, inteligentnej **panny** do dzieci (6 i 3-letnich), któraby równocześnie zajęła się dozorem nad gospodarstwem. 8911 2 2

DR M. SPIRA

Rzeszów, ul. 3 Maja.

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 8538 7 20

Kilka kamienic

will, folwarków, sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. Co dzień świeże zgłoszenia. Każde zgłoszenie załatwia się korzystnie w przeciągu 24 godzin. Na żądanie wysyła się urzędników na miejsce bez zwrotu jakichkolwiek kosztów. — Zastępstwa we wszystkich miastach i za granicą oraz **Biuro spedycyjne** jedyne **katolickie** w Krakowie, posiada nowe wozy meblowe do transportów mebli i ludzi wyszkolonych. — Telefon 2248. — Dom dla handlu i przemysłu J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 8478 7 15

„GLORIN"

terpentynowa pasta do obuwia. — Sprzedaż hurtowna **Landsberger** Kraków, ul. Bożego Ciała l. 20. 8948 2 2

300 sztuk

szafek na narzędzia oraz znaczną ilość maszynowej cegły sprzeda natychmiast Tow. techn.-handlowe. **„Rekord"** Kraków, Karmelicka 28. 8795 2 2

Kucharz

z dobremi świadectwami, w średnim wieku, potrzebny do menaży oficerskiej. Płaca według umowy. Wiadomość: Dębniki, ul. Tyniecka 11, do 10-tej rano, między 1—3 po poł., lub od 7 wieczór. 8867 3 3

Poszukuje się

spólnika z kapitałem pół miliona koron do budowy jazu betonowego, młyna i tartaka na rzece Rabie pod Myślenicami i prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Agencyi publicznej i biura pomocy prawnej w sprawach administracyjnych radcy namiestn., Trzaskowskiego, w Krakowie, ul. Karmelicka 56. 8886 2 2

Automobil ciężarowy; 48 HP., 5-tonowy, 4-cylindrowy, nowy, z pn.
Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, 4—6-siedzeniowy, nowy, z pn.
Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojące.
Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.
Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.
Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe.
Motory (stałe) parowe od 2 do 6 HP., benzynowe od 2 do 14 HP., gazowe i ropne.
Węże gumowe (spiralne) i parciane. 7947 8 12

Narzędzia, **piły** gatrowe, **piłki** do rznięcia metali, **tarczki** (tarcze) szmirglowe, stożkowe i płaskie, uszczelnienia do maszyn, smarownice, **pasy** konopne, oraz wszelkie artykuły techniczne, poleca ze składu:

Biuro techniczne

Bolesława de Dahlke

w Krakowie, Siemiradzkiego 35.

WPISY

do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z prawem publ.

im. S. Münnichowej

i do 4-kl. szkoły wzorowej koedukacyjnej

z prawem publiczności 8977 1 2

w Krakowie, ulica Karmelicka l. 36

odbywać się będą od 28 b. m. do 10 września, od 10—12 i 4—6 po poł.

Nauka rozpocznie się 15-go września.

Zakład artyst. fotografii „Adela"

Kraków, ul. Grodzka l. 49 — poszukuje

panny biurowej

znającej korespondencyę polsko-niemiecką. Zgłoszenia osobiste między godziną 2—4 po południu. 8957 1 3

Poszukuje się dla pierwszorzędnej instytucyi finansowej do natychmiastowego wstąpienia

2 urzędniczek z ładnem pismem
i
1 urzędniczki, władającej jęz. angielskim.

Podania z odpisami świadectw należy wysyłać pod **„Biuro 2"** do biura **„Ruch"** w Krakowie, ulica Szczepańska l. 9. 8958 1 2

UDZIAŁOWCY

z wkładem gotówkowym, w celu rozszerzenia działalności istniejącego większego przedsiębiorstwa budowy i dostaw budowlanych, zechcą podać swe zgłoszenia pod „Spółka z ogr. por." do biura ogłoszeń „Ruch". Kraków, ul. Szczepańska. Dyskrecyę zapewniamy. Najniższy udział 10.000 K. 8967 1 2

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa
w książeczkach i tutkach
Wyrób Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek
do papierosów
Główny skład

6517 21 0

„PAX CREAM"

znakomita pasta z połyskiem do konserwacyi obuwia w różnych kolorach

Wyrób krajowy

Fabryka wytworów chemicznych

inż.-chemika R. Zagórskiego

w Białej, ulica Główna Lipnicka L. 19

8932 1 3

Kursa maturyczne i uzupełniające „MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 32/II.

(godz. urzęd. od 10—12 i od 4—6, w niedziele i święta od 11—12).

Nowy rok szkolny otwarty zostanie 9 września b. r.

Wykłady na kursach jednorocznych:

1) **gimnazyalno-realnym i** 2) **seminaryalnym rozpoczną się 10 września — na analogicznych zaś kursach 2-letnich** oraz na kursach **repetytoryjnych dla reprobowanych z Galicyi i Król. Pol.** z początkiem października b. r. **Dodatkowe wpisy** na powyższe kursa przyjmuje się **do końca sierpnia b. r. Egzamina wstępne 28, 29 i 30 b. m.**

Na kursach uczą najwybitniejsze siły z całej Polski.

Ceny możliwie najniższe. Prospekta i informacye bezpłatnie. 8722 3 0

Wielka instytucya finansowa

poszukuje rutynowanych

urzędników do buchalteryi i korespondencyi.

Podania z odpisami świadectw, z podaniem referencyj, warunków i terminu wstąpienia, należy wysłać do Admin. »N. Reformy« pod:

Bank A. B. 20. 8649 3 15

Lokalu lub mieszkania

w śródmieściu, składającego się z 3—5 pokoi, poszukuje pierwszorzędne przedsiębiorstwo. Pośrednictwo wynagrodzi się. Zgłoszenia przyjmuje pod **„Każdego czasu"** Biuro ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 8936 1 2

WPISY

na rządowo upoważnione

Polskie kursa handlowe

Kaz. Zimowskiego w Krakowie

przygotowujące do zawodu buchalteryjnego i kasyerskiego, oraz do egzaminu pryw. w Akademii handl.

przyjmuje kierownictwo

przy ul. Tenczyńskiej 2 (przecznica Zwierzynieckiej i Grobli), w godz. od 2 do 7.

Szkoła ma uprawnienie do wydawania świadectw. Dla osób starszych osobne grupy. 8665 2 3

Przyjmę zastępstwo

pierwszorzędnej fabryki wyrobów chemicznych, wódek lub podobnych artykułów dla Wiednia lub Niemieckiej Austryi. Zamieszkały we Wiedniu, zajmuję się temi interesami od 20 lat. Propozycye proszę przesyłać do 5 września pod adresem **Wiktor Janicki w Nawojowej,** koło Nowego Sącza, później Wiedeń IX., Augasse 13. 8877 2 3

Wapienniki pogorzyckie

Spół. z ogr. odp. 8368 6 6

w Pogorzycach p. Chrzanów

polecają znane z dobroci i z nadzwyczajnej wydatności

wapno budowlane i nawozowe

po najniższych cenach z natychmiastową dostawą.

Poważna instytucya przemysłowa

poszukuje rutynowanego **korespondenta** (siły pierwszorzędnej), władającego biegle językiem polskim, francuskim i niemieckim w słowie i piśmie, któryby równocześnie posiadał wiadomości buchalteryjne i towaroznawcze w dziale elektrotechniki.

Zgłoszenia, zaopatrzone w odpisy świadectw z teoryi i praktyki, oraz z podaniem warunków, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" w kopertach zamkniętych pod **„Korespondent"** do dnia 31 sierpnia 1919 r. 8680 3 3

KROCHMAL Z KUKURUDZY

bielutki, za co się ręczy, holenderskiego pochodzenia, 60.000 kg transito, złożony w Czecho-Słowaczyźnie, do sprzedania w całości lub częściowo, ale tylko w ładunkach. — Wszelkie zezwolenia są pod ręką, tylko ma kupujący przedłożyć pozwolenie na przywóz. — Zapłata w markach, dozwolonych na wywóz lub w czecho-słowackich Koronach przy odbiorze w Boguminie. — Poważni, zasobni reflektanci zechcą przesłać zgłoszenia z podaniem ceny pod **„Maisstärke 60.000 — 4311"** przyjmuje

Biuro ogłoszeń

HAASENSTEIN & VOGLER T. A.

PRAGA — NARODNI TŘ. 24. 8938 1 2

Nr 22648/754. 8416 3 3

Ministerstwo poczt i telegrafów

potrzebuje

około 15.000 metrów trwałego sukna bronzowego na mundury dla służby pocztowej, około 13.000 metrów sukna bronzowego grubszego na płaszcze, 2.000 metrów podszewki, 200 metrów płótna na kieszenie, 360 metrów płótna sztywnego lub odpowiednią ilość gotowych mundurów, t. j. około 5000 kurtek, względnie surdutów, tyleż par spodni, płaszczy, większą ilość pelotyn z kapiszonami, swetrów, bluz robotniczych, kożuchów, kominiarek, 10.000 par owijaków, trzewików, (w tem pewna ilość butów), 5000 tuzinów różnych guzików żółtych metalowych; 5000 orzełków, spineczek do pasów i odznak metalowych na czapki.

Oferty opieczętowane, zaopatrzone widocznym napisem „Oferta", wraz z wzorami oferowanych przedmiotów, należy wnosić najdalej do **dnia 30 sierpnia 1919 r.** pod adresem Sekcyi III ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie, plac Warecki 8, II piętro, gabinet 27a.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy ministerstwa poczt i telegrafów na złożone w gotowce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, wadyum w kwocie 1000 marek. Opócz wymienionych ofert można wnosić oferty na szycie mundurów z dodaniem własnych nici.

W ofercie należy nadmienić, iż wszystkie warunki dostawy są dostatecznie znane.

Oferty, wniesione przez osoby nie uprawnione lub bez kaucyi, nie będą uwzględnione.

Ministerstwo poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez podania bliższej przyczyny.

Bliższych informacyj, tyczących się tej dostawy zasięgnąć można w ministerstwie poczt i telegrafów, pokój 27.

Ważne

dla P. T. obecnie budujących oraz P. T. Rolników!

15 wagonów dużych dachówki asbestowej, ogniotrwałej, wymiarów 40/40, pierwszorzędnej jakości, odpowiadającej swą jakością Eternitowi, z gwoździami i spinkami miedzianemi lub cynkowanemi poleca do natychmiastowej dostawy, tylko wprost potrzebującym, z wykluczeniem pośredników, tudzież cement, wapno budowlane i cegłę.

Sole potasowe 32%, kainit, gips nawozowy, sztuczny nawóz, nadający się do każdej gleby.

Całowagonowe posyłki z szybką dostawą poleca

firma 8056 11 40

Jan Boduch

Żywiec, Rynek l. 22.

Optyk T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.

sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje szkła różnych kombinacyj. 8760 2 2

Lekarz

kawaler, lat 32, poszukuje lokalu na pokój ordynacyjny i poczekalnię. Zgłoszenia pod „Dr med." przyjmuje Adm. „N. Ref." 8916 2 2

Fortepian

krótki, przedwojennej konstrukcyi, mało używany, do sprzedania. Zgłoszenia pod **L. G.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8917 2 2

Doroslym

udzielam lekcyj konwersacyi francuskiej. Adres wskaże: **Biuro nauczycielskie Matyldy Szremer,** Kraków, ul. Kochanowskiego l. 12. 8918 2 3

PANNA

z praktyką biurową, ładnem pismem, pisząca na maszynie, potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod **K. C. 34,** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8921 2 3

Dla kształcącej się

panienki jest do odstąpienia pokój z komfortem i całem utrzymaniem u inteligentnej rodziny izr. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Rakowicka 19, I piętro. 8927 2 2

Blaszane

pudełka Nr 3 z pasty do obuwia, lakierowane na czarno, kilka tysięcy sztuk, na składzie w Małopolsce, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia E. G. Batholt, Bielsko, ul. Alumneum 18. 8933 2 3

Pianino

czarne, pierwszorzędnej fabryki, do sprzedania. — Wiadomość: Stopka, Kraków, ul. Długa 15. 8934 2 3

Generalna ekspozytura sekcyi opieki w Krakowie, ul. Szlak l. 5, zakupi jedno auto ciężarowe, nowe lub używane, w bardzo dobrym stanie, nadające się do natychmiastowego użycia.

Oferty z podaniem ceny, siły wytrzymałości i pojemności auta, należy wnosić najpóźniej do 1 września b. r. do Generalnej ekspozytury sekcyi opieki, Wydział II, w Krakowie, ul. Szlak l. 5. 8821 3 5

Rafinerya Fanto

w Ustrzykach Dolnych

poszukuje stróża nocnego. — Zgłoszenia wprost. 8907 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Rajska l. 10. 8285 15 20

Poszukuje się

rutynowanego **urzędnika tartacznego,** obeznanego z pracami biurowemi. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem wymogów przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Przemysł 432".** 8799 2 3

Stacyi telefonicznej

centralnej domowej o 10—15 łącznikach z aparatami telefonicznemi lub bez poszukuje

Farbiarnia „Tęcza"

Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 8856 2 3

Dam 2000 K

za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania, składającego się z 3 pokoi i kuchni, albo 1200 K za mieszkanie z 2 pokoi i kuchni, a 800 K za mieszkanie z pokoju i kuchni — każde z nich w Krakowie, w którejkolwiek dzielnicy. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie 105"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8863 3 4

Urzędnik biurowy

młodszy, z dobrem wykształceniem i rutynowany w obejściu z klientelą, znajdzie pomieszczenie w fabrycznym składzie maszyn w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Katolik 25"** przyjmuje Adm. „N. Ref." 8922 2 2

Dam Patefon prawie nowy, z 30 płytami za materyę dobrą na kostyum lub na ubranie męskie. Kupię piecyk naftowy do gotowania w dobrym stanie. Wiadomość: Podzamcze 20, II p., Taffet. 8935 2 2

1000—1500 koron dam temu, kto mi wskaże mieszkanie w Krakowie, **w okolicy** wylotu ulicy Długiej t. j. koło plant składające się z 2—3 pokoi z kuchnią, ewentualnie z łazienką, do natychmiastowego objęcia lub we wrześniu b. r., dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia pod **Leka 9** poste restante Tarnów. 8936 2 2

Poszukuje się

rutynowanego, polsko-niemieckiego

Korespondenta.

Szczegółowe oferty, wraz z fotografią i podaniem warunków należy zgłosić do **„Unitas"** Tow. z ogr. poręką w Żywcu. 8949 2 3

E XIV 452/k7/18. 8971

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Majera Majerczyk i spółn. w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się w tutejszym Sądzie przy ul. św. Jana 29, II piętro, w biurze Nr 48, **dnia 30 września 1919 r.** o godzinie 10 rano, licytacya realności lwh. 255 ks. grt. gm. kat. Kraków, Dz. XV, składającej się z parceli ogrodowej lk. 247, długości 317 m kw.

Wartość szacunkowa tej realności 40.300 kor.

Najniższa oferta 20.150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cyw. Oddział XIV

Kraków, dnia 28 lipca 1919 r.

Dla odbudowy kraju

są do nabycia **używane,** lecz w dobrym stanie, **kotły** parowe, maszyny parowe, motory benzynowe i ropne, walce drogowe, parowe i motorowe, pługi parowe i kompletne urządzenia gorzelniane; oraz przyjmuje naprawę tychże i wszelkie urządzenia przemysłowe

Roman Gierszyński

właściciel warsztatów mechanicznych „Siła"

w Wolance ad Borysław. 8849 2 3

Do wyższej, miejskiej szkoły dla chłopców poszukujemy zaraz, ewentualnie później, zdolnego pedagoga polskiego, jako

kierownika

oprócz tego **nauczyciela akademika** i **nauczyciela szkół średnich.** Pensye podług najnowszego rozporządzenia o poborach urzędników państwowych — **podwyżka możliwa.** Dla kierownika istnieje piękne i obszerne mieszkanie służbowe. Spieszne zgłoszenia przyjmuje magistrat miasta Czarnkowa (W. Ks. Poznańskie). 8908 2

Urzędnik pierwszorzędnego przedsiębiorstwa, lat 29, z bardzo dobrej rodziny, pragnie poznać tylko inteligentną, uczciwą, gospodarną pannę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe zupełnie seryo, z dołączeniem fotografii która zwróconą zostanie, pod **„Samotność"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8931 2 2

Zespół prawników

Dr. F. Spohna i Sp.

Kraków, ulica Piotra Michałowskiego L. 14, parter

przygotowuje do egzaminów i rygorozów prawniczych szybko i pewnie. Dla Pp. Wojskowych, Urzędników i Słuchaczy z prowincyi system korespondencyjny. Udziela również indywidualnych lekcyj. Prospekty darmo za opłatą pocztową. 8983 1 2

Nadeszła niewielka ilość nowych

amerykańskich **maszyn do pisania**

„ROYAL-STANDARD"

Skład maszyn do pisania

ADOLF KAPELLNER i BRAT

Biała-Bielsko. 8762 3 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.